

# Znad Poprądku



A library card slip (Karta książki) lying on the grass. The card is white with black text and a grid for tracking loans.

Dział: \_\_\_\_\_ Autor: \_\_\_\_\_  
Znak miejsca: \_\_\_\_\_ Tytuł: \_\_\_\_\_  
Uwagi: \_\_\_\_\_ Data włączenia do biblioteki: \_\_\_\_\_

Nr czytelnika	Data		Nr czytelnika	Data	
	wypoż.	zwrotu		wypoż.	zwrotu

70. Karta książki

ISSN 1234-1223



# „MAM TALENT” W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMNICY-ZDROJU

arch. Szkoła Podstawowa w Łomnicy-Zdroju



# Drodzy Czytelnicy!

Kończy się maj – miesiąc, który obdarzył nas prawdziwie wiosenną, a wręcz letnią, pogodą. Dni były ciepłe i słoneczne, z upragnieniem wyczekiwaliśmy życiodajnego dla przyrody deszczu. U początku miesiąca niektórym z nas udało się zaobserwować niezwykle dla Polski zjawisko, jakim była zorza polarna.

Wiosna w pełni zawitała i na okładkę bieżącego numeru „Znad Popradu”. Podobnie jak na okolicznych łąkach kwitną na niej kwiaty, a gałązki brzoźek przypominają o przeżywanych w mijającym miesiącu uroczystościach – Zielonych Świątkach i Bożym Ciele. Karta książki jest przypomnieniem XXI Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, który przeżywany był w dn. 8-15 maja pod hasłem „Biblioteka – miejsce na czasie”. Zachęca też do sięgania po lekturę – książkę lub prasę, która rozwinie naszą wyobraźnię i pomoże patrzeć na świat przez różowe – jak piwonia – okulary.

Wiosenno-letni optymizm pozwala nam patrzeć z nadzieją w nadchodzącą przyszłość. Po kwietniowych wyborach samorządowych z początkiem maja nadszedł czas na uroczystą Sesję, podczas której odbyło się zaprzysiężenie nowego Burmistrza Piwnicznej-Zdroju i Radnych Rady Miejskiej. W pierwszych dniach czerwca czeka nas podjęcie kolejnych decyzji – tym razem to wybory do Parlamentu Europejskiego.

Zanim jednak nadejdzie czas podejmowania ważnych decyzji, może warto sięgnąć po lokalną gazetę, by dowiedzieć się, co działo się w ostatnim czasie w Piwnicznej-Zdroju i okolicach? O czym będziemy czytać tym razem? Na początek wspomnienie o zmarłym przed trzydziestu laty Michale Łomnickim, piwniczanie odznaczonym Medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. Na kolejnych stronach tradycyjnie garść aktualności – tym razem o obchodach Święta Narodowego Trzeciego Maja, 10-leciu Aktywnych Penelop oraz szkolnych, recytatorskich i muzycznych sukcesach. Do sięgnięcia po książkę zachęcą nas artykuły dotyczące spotkania autorskiego z Katarzyną Ryrych i historii czytelnictwa, a do spojrzenia ku górze – wspomnienia o lotnictwie. Na koniec będziemy mogli – tradycyjnie – zapoznać się z wieściami z życia naszej Gminy – w tym numerze to wywiad z nowo wybraną Przewodniczącą Rady Miejskiej i relacje z dwóch sesji.

Zapraszam do lektury,  
**Katarzyna Jarzębak**  
red. naczelna



Wszystkim Matkom  
z okazji ich Święta  
składamy  
serdeczne życzenia!

## Znad Popradu Gazeta Samorządu Lokalnego

Redaktor naczelna: Katarzyna Jarzębak  
Wydawca, adres redakcji: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Rynek 11,  
Piwniczna-Zdrój; tel. 18 446 41 57  
Dyżury w siedzibie redakcji: środa, 8:30-10:30  
E-mail: redakcjaznadpopradu@gmail.com  
Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK  
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji i niezbędnej korekty. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

## Aktualności

### Prelekcje edukacyjne dla dzieci

15.05 w świetlicach w Łomnicy-Zdroju i Piwnicznej-Zdroju odbyły się prelekcje pt. „Pszczoly i inne zapylacze oraz ich rola w środowisku. Zagrożenia i ochrona” zorganizowane przez Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego.

### Opryski środkiem ochrony roślin

W dn. 17-24.05 odbyły się coroczne zabiegi odchwaszczające wzdłuż linii kolejowych: Tarnów-Leluchów na odcinku Ptaszkowa – Granica Państwa oraz Muszyna – Krynica-Zdrój.

### Dofinansowanie na stabilizację osuwisk

22.05 Piwniczna-Zdrój otrzymała dofinansowanie w ramach dotacji z rezerwy celowej budżetu państwa na usuwanie skutków ruchów osuwiskowych ziemi w Małopolsce. Dofinansowanie dla gminy wynosi 48 tys. i będzie wsparciem dla wykonania dokumentacji geologiczno-inżynierskiej w ramach zadania „Stabilizacja osuwiska nr 116967 wraz z budową drogi w Piwnicznej-Zdroju”.

### Modernizacja drogi do os. Śmigowskie

22.05 rozpoczęły się roboty związane z realizacją zadania „Modernizacja infrastruktury turystycznej, sportowej wraz z infrastrukturą drogową w Gminie Piwniczna-Zdrój” w ramach dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład. Prace rozpoczęły się od modernizacji drogi do os. Śmigowskie k. Misji.

### LVIII Międzynarodowy Splyw Kajakowy na Popradzie

LVIII Międzynarodowy Splyw Kajakowy na Popradzie trwał w dn. 25-29.05. Organizatorem splywu jest Stowarzyszenie Organizatorów Turystyki i Rekreacji Kajakowej „DUNAJEC”, a patronat honorowy nad imprezą objął Burmistrz Piwnicznej-Zdroju Tomasz Michałowski.

### Dzień Dziecka na Nakle

01.06 o 13:00 na Nakle rozpocznie się impreza z okazji Dnia Dziecka.

### 16. Uroczystość rocznicowa w Parku Świętej Kingi

16. Uroczystość rocznicowa w Parku Świętej Kingi w Głębokiem będzie miała miejsce 02.06. W programie przewidziano Mszę świętą (15:00, kościół w Głębokiem), a następnie przejście na teren Parku, występ uczniów miejscowej szkoły, degustację potraw regionalnych i biesiadowanie z muzyką ludową.

## Niełatwo...

Niełatwo jest pisać o najbliższych osobach, pisać rzeczowo, relacjonować ich życie... Łatwiej już wierszem, bo wtedy można natchnąć słowa tęsknotą i bólem. Dlatego pisząc o Tacie Michale Łomnickim, 30 lat po Jego odejściu, pozwolę sobie zacytować fakty w brzmieniu słownikowym: „Dawni piwnicznianie” Marii i Eugeniusza Lebdowiczów. Przytoczę tylko niektóre fakty zawarte między dwoma granicznymi datami – urodzin 23 IX 1921 r. na Zworze pod Eliaszówką i śmierci 13 V 1994 r. w krynickim szpitalu. *Z wykształcenia i zamiłowania leśnik. Nauka w szkole podstawowej w Koszarzyskach. Technikum Leśne w Krasieczynie ukończone w 1964 zaocznie. Kolejne szczeble kariery od pracy sezonowej w 1936 r. w lasach hr. Stadnickiego po leśniczego, kierownika Gospodarstwa Leśnego m. Piwniczna (na prawach nadleśniczego lasów państwowych) od 1965 do 1980 r. Człowiek aktywny i zaangażowany w wieloraką działalność społeczną, wieloletni radny miasta i gminy Piwniczna, członek Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu (...) radny WRN w Nowym Sączu, ławnik Sądu Rejonowego w Muszynie (...) Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu (...) w latach 80. Przewodniczący Komitetu Osiedlowego Zawodzie, współorganizator budowy wodociągów. Dużo można jeszcze wyliczać: działalność w OSP, w ruchu ludowym, TMP, związkach kombatanckich.*

Pomniki, które po nim zostały to m.in. „Leśniczówki” i „Zaworówka”, zadbane lasy i może odrobina wdzięcznej ludzkiej pamięci.

Mówią, że człowiek jest tyle wart, na ile go sprawdzono. Michał Łomnicki egzamin sprawdzający Jego człowieczeństwo zdawał nie tylko w przykładowej pracy zawodowej, wychowaniu z żoną Albiną mnie, dwóch sióstr Marii i Zofii oraz brata Antoniego. Arcytrudny egzamin zdawał w latach 1939-1945 w działalności przewodnika i kuriera. Po pięćdziesięciu latach Jego poczynania zweryfikowało otrzymanie odznaczenia *Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata* (4 VII 1993 r.) i przemijające słowa uratowanego przez Tatę b. ambasadora i wiceprzewodniczącego Knesetu – Henryka Zvi Zimmermanna wypowiedziane nad Jego mogiłą na piwniczańskim cmentarzu, w lecie 1994 r., gdy składał białoczerwony bukiet kwiatów na grobie „dla prawdziwego polskiego patriotę”.

Dla mnie i rodzeństwa Tato był przede wszystkim dobrym, ciepłym, łagodnym człowiekiem. Bardzo otwarty na ludzi, pomagał im kiedy tylko mógł, imponował mi ogromną wiedzą i rozległymi zainteresowaniami. Lubił wędrowki po lesie i podróże, potrafił pięknie opowiadać. Lubił ludową muzykę, pamiętam skoczne melodie z radia Ljublana.

Był pracowity, nie tylko zbudował nam pięknie położony dom, ale także ukształtował nas jako ludzi, nauczył, że nie można żyć tylko dla siebie, trzeba żyć także dla innych.

On tak właśnie żył.



arch. W. Łomnicka-Dulak

Wanda Łomnicka-Dulak

# Piwniczańscy Żydzi (cz. 2)

Kiedy w 1867 r. dokonana się pełna emancypacja Żydów, mogli oni razem z pozostałymi obywatelami cesarstwa austro-węgierskiego uczestniczyć w życiu politycznym miejsca, które zamieszkiwali. Zatem są obecni w przestrzeni gospodarczej, społecznej, a więc i samorządowej – galicyjskich rad gminnych i miejskich.

Zasiadają i w piwniczańskim samorządzie – dane są od 1870 r., wtedy w Piwnicznej jest 210 Żydów i 2904 katolików. Na austriacką ordynację wyborczą z 1869 r. powoływano się, organizując nową radę gminną/miejską, ale i w nagłych, niespodziewanych reorganizacjach tejże (np. śmierć radnego). Nie jest przedmiotem tutejszych rozważań charakter i sposób funkcjonowania ówczesnej ordynacji wyborczej, ważne natomiast jest, by wiedzieć, że oprócz radnych wybierano także ich zastępców, a „końcowy” skład osobowy Rady różnił się niekiedy od składu początkowego (patrz: kadencja burmistrza Jeżowskiego).

Dla omawianego tematu istotna jest informacja, że „ówczesna ordynacja wyborcza była tak skonstruowana, że dawała im [Żydom – przyp. aut] trzecią część radnych. Prawo wyborcze mieli tylko obywatele płacący podatki. Lista wyborców zaczynała się od tych, co płacili najwięcej podatków, a nimi byli Żydzi płacący podatek od swoich sklepów. Inni płatnicy płacili podatki gruntowe, a te były niskie, więc na liście byli przy końcu” (*Piwniczańscy Żydzi*, W. Wdowiak, A. Talar).

Kwerendą objęte zostały Księgi Protokołów Rady Gminnej Miejskiej od 18.08.1870 r. do 20.04.1939 r., do sesji, kiedy to po raz ostatni uczestniczą w posiedzeniu radni izraeliacy: Leon Abloser i Leib Ganger (brak Ksiąg Protokołów z lat 1879-1904 uniemożliwia dokładną analizę udziału radnych żydowskich w piwniczańskim samorządzie).

## Kadencja Michała Marciszewskiego

Nazwiska trzech radnych izraelickich w piwniczańskich protokołach pojawiają się dopiero od 16.04.1871 r., w dwa lata później dojdzie czwarta osoba i taka liczba utrzyma się do końca kadencji burmistrza Michała Marciszewskiego (1874 r.)

Michał Marciszewski – przeł.gminy burmistrz

Jakub Buczek – asesor I

Jan Widomski – asesor II

Jan Maślanka

Franciszek Pasiut

Marcin Maślanka

Tomasz Długosz

Józef Lisowski

Franciszek Gardoń

Franciszek Lebdowicz

Tomasz Dulak

Feiwell Hollender (od 1873r.)

Mendel Hollender

Izrael Hollender

Markus Hollender

protokołował: sekretarz Bronisław Chorubski.

Markus Hollender należał wówczas do najmajątniejszych piwniczańskich Żydów - był m.in. właścicielem miejskiej propinacji.

Najsumienniej (spośród tych czterech) uczestniczył w posiedzeniach Izrael Hollender.

## I i II kadencja Jana Widomskiego

W pierwszej kadencji Jana Widomskiego (1874 -1876) nadal są ci sami radni izraeliacy i nadal Izrael Hollender najlepiej wywiązuje się z obowiązku obecności na posiedzeniu.

Jan Widomski – burmistrz	Franciszek Lebdowicz
Jakub Buczek	Markus Hollender
Józef Gumulak	Mendel Hollender
Paweł Gumulak	Wojciech Lebdowicz
Józef Gumulak	Feiwell Hollender
Tomasz Dulak	Izrael Hollender
Jakub Maślanka	Franciszek Pasiut
Marcin Maślanka	Prokop Zdzieński
Antoni Stelmach	Błażej Fabiś
Tomasz Długosz	Józef Panczykowski
Marcin Leśniak	

W drugiej kadencji burmistrza Jana Widomskiego (1876-1879) nie ma w Radzie Gminnej Żydów.

## Kadencja Karola Marciszewskiego

W 1879 r. fotel burmistrza obejmuje Karol Marciszewski (brak danych źródłowych do kiedy rządzi).

Skład Rady Miejskiej z 18.12.1879 r.:

Józef Chomiński	Tomasz Długosz
kapitan Jan Skwarczek	Jakub Maślanka
Antoni Stelmach	Kazimierz Marciszewski
Jan Gardoń	Marcin Leśniak
Maciej Gromlewicz	Markus Hollander
Józef Panczykowski	Mendel Hollander
ks. proboszcz Maciej Żyła	Mojżesz Hollander
Maciej Sikorski	

protokołował: sekretarz Włodzimierz Dobrzański

Na tej wyborczej sesji (bo wybierano i burmistrza, i asesorów) „z powodu natłoku czynności uchwalili obecni pomnożyć dotychczasową liczbę asesorów o jednego więcej” – absolutną większością głosów wybrany został Markus Hollander. Powierzono mu funkcję 3 asesora honorowego bezpłatnego. (Dla przypomnienia: I asesorem został Jakub Buczek, II asesorem Marcin Leśniak)

W czasie kadencji:

- Markus Hollander 13 głosami został wybrany do komisji zawierającej układ z p.p. Ortyńskimi dotyczącej folwarku Majerz. W kolejnych protokołach dowiadujemy się, że wygrał licytację na kupno tego majątku (tu licytował także Izrael Hollander).

- Markusa Hollandra – zgodnie z zarządzeniem c.k. Starostwa (obok Tomasza Długosza) wybrano spośród radnych kandydatów na męża zaufania do powiatowej komisji szacunkowej.

## Kadencja Jana Sokalskiego

Kolejne informacje dotyczące udziału izraelickich radnych w piwniczańskim samorządzie zaczynają się od 1904 r. 12.12.1904 r. c.k. komisarz rządowy August Wowkonowicz oddaje władzę w ręce nowo wybranego burmistrza Jana Sokalskiego (1904-1908).

# Aktualności

## Spotkanie z branżą turystyczną

Spotkanie Burmistrza MiG Piwniczna-Zdrój z branżą turystyczną odbędzie się 3.06 o 10:00 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Piwnicznej-Zdroju.

## Nadleśnictwo Piwniczna – harmonogram prac w terenie

Nadleśnictwo Piwniczna podało harmonogram prac w terenie, podczas których będzie można załatwić sprawy związane z gospodarką leśną i doradztwem leśnym, a pracownicy będą wyznaczać drzewa do pozyskania drewna, wydawać decyzje na pozyskanie drewna, legalizować ścięte drewno i wydawać świadectwa legalności pozyskania drewna. Harmonogram dla MiG Piwniczna-Zdrój jest następujący: 06.06 – Łomnica, Wierchomla; 07.06 – Piwniczna, Kokuszka, 13.06 – Łomnica, Zubrzyk; 14.06 – Piwniczna, Kokuszka; 20.06 – Łomnica, Wierchomla; 21.06 – Piwniczna, Kokuszka, Sucha Struga, Głębokie, Młodów; 27.06 – Łomnica, Zubrzyk; 28.06 – Piwniczna, Kokuszka.

## II Międzynarodowy Turniej w minisiatkówce dziewcząt

07.06 na Hali Widowiskowo-Sportowej odbędzie się II Międzynarodowy Turniej w minisiatkówce dziewcząt w kategorii „4”. W turnieju wystartują zawodniczki z rocznika 2011 i młodsze, a rozgrywki rozpoczną się o g. 9:00.

## Ponowne wyłożenie do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego MiG Piwniczna-Zdrój

Burmistrz Piwnicznej-Zdroju poinformował, że publicznego wglądu został ponownie wyłożony projekt studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój. Uwagi można składać w formie papierowej do 07.06 w siedzibie Urzędu Miejskiego, w formie elektronicznej (gmina@piwniczna.pl) lub za pomocą platformy ePUAP.

## Wybory do Parlamentu Europejskiego

Wybory do Parlamentu Europejskiego będą miały miejsce 9.06 w g 7:00-21:00.

W skład Rady gminnej wchodzi:

Jan Marciszewski  
Wojciech Więcek  
Michał Miechurski  
Tomasz Widankowicz  
Jan Dulak  
Chaim Lustbader  
Florian Zieliński  
Wojciech Żrałka  
Jan Łomnicki  
Tomasz Długosz  
Marcin Maślanka  
Marcin Leśniak  
Józef Gumulak  
Franciszek Fabiś

Michał Jeżowski  
Wojciech Piwowar  
Izrael Barber  
Władysław Stobiecki  
Józef Klagsbald  
Leib Ganger  
Chiel Reich  
Sender Goldberg  
Moses Hollander  
Aron Hochhauser  
Mendel Hollander  
Józef Gardoń  
Władysław Kopytko  
Markus Hollander

(„stałych radnych” izraelskich od 1905 r. mogli zastępować: Chaim Hochhauser, Abloser Samuel, Hollander Józef)

protokołował: sekretarz Władysław Hlukiewicz

W czasie kadencji:

- już podczas wyborczego posiedzenia radny, najstarszy wiekiem, Marcin Maślanka, który prowadził posiedzenia, dobrał sobie dwóch radnych do pomocy: Władysława Stobieckiego i Chaima Lustbadera

- na sesji 12.06.1905r. Chiel Reich postawił wniosek o ustanowienie komisji kontrolującej księgi uchwał – co Rada zaakceptowała, zalecając odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia radnemu Władysławowi Stobieckiemu lub któremukolwiek z radnych (tu protokołuje J. Monasterski)

- do różnych komisji powoływanych w czasie kadencji spośród radnych izraelskich najczęściej wybierano: Leibę Gangera, Chiela Reicha, Chaima Lustbadera i Izaaka Barbera

- w ostatnim roku urzędowania J. Sokalskiego do czteroosobowej komisji skonstruującej wybrano trzech Żydów: Leibę Gangera, Józefa Klagsbalda i Arona Hochhausera, czwartym był Michał Miechurski

- najlepszą frekwencją na posiedzeniach wykazali się: Chaim Lustbader, Hollander Mojżesz, Leib Ganger i Aron Hochhauser

### Kadencja Michała Jeżowskiego

25.06.1908 r. swoją kadencję rozpoczął Michał Jeżowski i przez okres 5 lat będzie współpracował z Radą gminną, która w ciągu jego kadencji zmieniła skład osobowy.

skład Rady z 27.07. 1908 r.

Marcin Maślanka asesor  
Władysław Kopytko asesor  
Marcin Leśniak  
Jan Marciszewski  
Józef Dulak  
Wojciech Więcek  
Fr. Gardoń  
Wojciech Żrałka  
Józef Gumulak  
Florian Zieliński  
Sender Goldberg  
Józef Hollander  
Chaim Hochhauser  
Moses Hollander  
Jan Dulak  
Markus Hollander  
Jędrzej Żydkowicz  
Jakub Garwol

skład Rady z 25. 05.1913 r.

Jan Zdziński zastępca  
Jan Dziedzina asesor  
Franciszek Życzkowski asesor  
Franciszek Łomnicki  
Józef Gumulak  
Filip Bogucki  
ks. Jan Dagnan  
Jan Dulak  
Józef Dulak  
Michał Miechurski  
Tomasz Widowski  
Michał Maślanka  
Jakub Goldberg  
Leib Ganger  
Józef Klagsbald  
Józef Polakiewicz  
Markus Hollander  
Moses Hollander

Stanisław Broniszewski	Aron Hochhauser
Michał Miechurski	Chaim Hochhauser
Franciszek Fabiś	Salamon Hochhauser
Wojciech Piwowar	Sender Goldgerg
Aron Hochhauser	Wojciech Więcek
Chaim Lustbader	Franciszek Fabiś
Leib Ganger	Mendel Hollander
Izaak Barber	Chaim Lustbader
Tomasz Widankowicz	Józef Grucela
Jan Łomnicki	Józef Klagsbald

protokołował: sekretarz Jan Sokalski

W czasie kadencji:

- stała liczba radnych żydowskich (10), choć są zmiany osobowe; w trakcie kadencji Chaim Hochhauser i Sender Goldberg złożyli rezygnację, ale Rada jej nie przyjęła

- wśród kandydatów na zastępcę i asesora pojawiły się nazwiska: Arona Hochhausera i Chaima Lustbadera

- w skład komisji: kontrolującej, szkontrującej, reklamacyjnej, sanitarnej, targowej i in. wchodzili Leiba Ganger, Chaim Hochhauser (ich najczęściej proponowano), ale pojawiają się także: Aron Hochhauser, Józef Hollander, Chaim Lustbader, Sender Goldberg, Mendel Hollander, którego wybiorą do komisji szkontrującej w miejsce zmarłego ks. Maślanka

- Izraelici bywają pełnomocnikami gminy np. do zaciągnięcia pożyczki w Kasie Udziałowej w Nowym Sączu (oprócz burmistrza i zastępcy wytypowano Chaima Lustbadera)

- Leib Ganger z Franciszkiem Życzkowskim i Janem Dziedziną „mają prawo pertraktacji ze stronami i władzami” w sprawie budowy cegielni w Piwnicznej

- w grupie 15 osób – delegatów do wyboru Rady Powiatu w Nowym Sączu – decyzją piwniczańskiej Rady gminnej znaleźli się: L. Ganger, M. Hollander, I. Barber, Ch. Hochhauser, A. Hochhauser

- 2.12.1909 r. asesorem wybrano Izaaka Barbera; w styczniu 1913 r. przyszedł reskrypt z Wydziału Rady Powiatowej w Nowym Sączu, by Rada gm. wybrała I asesora do zastępowania naczelnika gm. w razie potrzeby (na mocy § 46 ust. gm. z 1896 r.); zaproponowano, by wybrać III asesora w miejsce Izaaka Barbera, a dopiero z pomiędzy trzech wybrać zastępcę – rada wniosek uchwaliła, zaś na znak protestu „sałę obrad opuścili radni izraelicy. Dalej rada gm. nałożyła grzywną wg ustawy gm. z 1896 r. z powodu, że bez usprawiedliwienia sałę obrad opuścili”

- najlepszą frekwencją wykazał się Leib Ganger, zaraz za nim Aron Hochhauser

### Kadencja Jana Dziedziny

29.07.1913 r. urządowanie rozpoczął Jan Dziedzina, ostatni galicyjski burmistrz Piwnicznej, zakończył je 20.10.1918 r., jeszcze jako urzędnik Królestwa Galicji i Lodomerii, wchodzącego w skład monarchii Habsburskiej. 11.11.1918 r. Polska odzyskała niepodległość – ale wtedy burmistrzem w Piwnicznej jest już ktoś inny.

Cofnijmy się zatem do roku 1913 – tutejsza Rada gm. liczy 36 członków (11 Żydów), prowadzącym pióro (protokolantem) jest Fr. Życzkowski.

Jan Dziedzina – przewodniczący nac. gm.

Jan Zdziński – z-ca

Fr. Życzkowski – asesor

Tomasz Widomski- asesor

ks. Jan Dagnan

Józef Dulak
Tomasz Izworski
Tomasz Porębski
St. Gumulak
Michał Jeżowski
Józef Trzpis
Jan Łomnicki
St. Dudziak
Józef Polakiewicz
Tomasz Jamrozowicz
Jan Dulak
Wojciech Więcek
Filip Bogucki
Paweł Stawiarski
Jan Kulig
Jakub Goldberg

Sender Goldberg
Chaim Hochhauser
Dawid Kornreich
Samuel Hochhauser
Leib Ganger
Markus Hollander
Chiel Reich
Michał Maślanka
Michał Miechurski
Józef Polakiewicz
Josef Klagsbald
Chaim Lustbader
Aron Hochhauser
Jakub Długosz - nieob.
Mendel Hollander - nieob.

Niecały rok przypadł na „pokojowe” urzędowania Rady – 28.07.1914r. wybuchła I wojna światowa i choć początkowo nie odbiło się to na funkcjonowaniu samorządu, wkrótce dezorganizacja „dopadła” i piwniczański Magistrat. Najpierw powołanie do wojska groziło burmistrzowi, ale Rada jednogłośnie przyjęła wniosek „by udać się z prośbą do c.k. Komendy pospolitego ruszenia przez c.k. Starostwo w N. Sączu o uwolnienie zupełne od tego obowiązku, ponieważ na obecnym stanowisku więcej przyniesie dla Państwa korzyści” niż gdyby go powołano do wojska.. W 1915 r. „z powodu ubytku radnych większej połowy w czasie trwania wojny powzięto naglące sprawy uchwalić przez samą Zwierzchność, gdyż i przez powołanie zastępców komplet Rady byłby niedostateczny”.

Nieobecnego Chaima Hochhausera w komisji szkontrującej zastąpił Chiel Reich; do komisji kontrolującej wszedł Aron Hochhauser. Wkrótce Naczelnik wystąpi z wnioskiem o reklamowanie radnego Leibe Gangera „jako członka komisji szkontrującej – jedynego, który umie pisać i którego nie ma kim zastąpić wobec czego pobyt jego w gminie jest koniecznym, bo te funkcje prowadzi od 1.12.1904 r. do tego czasu”.

W 1916 r. Naczelnik gminy „przedkłada powołanie zastępców w miejsce radnych pozostających w służbie wojskowej”. Zmiany osobowe dotyczą także radnych izraelickich – pojawiają się Geller Leib, Hollander Mojżesz, przy wielu nazwiskach w protokołach widnieje adnotacja: nieobecny usprawiedliwiony.

Miasteczko, jak setki mu podobnych w całej Galicji, mimo ciężkiej wojennej rzeczywistości próbuje normalnie funkcjonować. Np. radny Chiel Reich poruszył sprawę „wywozu drzewa opałowego i materiałowego z gminy tutejszej do gmin obcych; aby temu zapobiec, proponuje powołać komisje celem strzeżenia.” Naczelnik do tej czynności wybrał mężów zaufania – na Hanuszowie w trójce osób znalazł się Chaim Lustbader, na Borownicach obok M. Maślanki powołano Józefa Hollandra.

20.10.1918 r., kiedy to ostatni raz Radzie przewodniczył Jan Dziedzina, w posiedzeniu uczestniczyło 4 Żydów: Samuel Hochhauser, Józef Hollander, Chiel Reich, Aron Hochhauser, natomiast Józef Klagsbald, Chaim Lustbader i Chaim Hochhauser usprawiedliwili swoją nieobecność.

Opracowanie: **Barbara Kotarbowa**

## 10-lecie Aktywnych Penelop

Grupa Kabaretowa „AKTYWNE PENELOPY” powstała 10 lat temu z inicjatywy aktorów Teatru Nowego z Krakowa. Pierwszy występ, do którego przygotowywał nas aktor Dominik Nowak, mieliśmy 14 grudnia 2014 r. w Domu Kultury w Piwnicznej Zdroju. Od maja 2015 r. działamy jako Stowarzyszenie „Aktywne Penelopy”. Grupa w tej chwili liczy 15 osób – 14 kobiet i 1 mężczyzna, czyli Penelopy i jeden Odys.

W swoim dorobku artystycznym mamy wiele występów np. w Sanatorium Limba, na festynach – w Przysietnicy, Barcicach, Łącku i Koszarzyskach. Byliśmy dwukrotnie zaproszeni jako „gwiazdy” na uroczystości „Krakowski Wianek” w Szczucinie. Mamy także w swoim dorobku występy dla dzieci w przedszkolach. Słowem, nie chwając się, jesteśmy uniwersalni.

Lubimy ze sobą spędzać czas, dlatego też regularnie spotykamy się i organizujemy swoje imprezy imienninowe. Zimą spotykamy się w pomieszczeniu, które zostało nam udostępnione przez Urząd Miasta, a latem przy grillu, ognisku. Sami sobie organizujemy wycieczki, piszemy scenariusze do różnych występów, przygotowujemy stroje teatralne. Wszystko finansujemy przeważnie z własnych środków.

Od kilku lat współorganizujemy z Biblioteką Publiczną Narodowe Czytanie. W ostatnich dwóch latach braliśmy udział w projekcie Sursum Corda, który finansował właśnie te Narodowe Czytania, a więc mogliśmy zakupić książki i nagrody dla uczestników.

Nasz program kabaretowy bawi nie tylko publiczność, ale także my mamy doskonałą rozrywkę podczas występów. Część ludzi pewnie nas krytykuje, lecz my robimy swoje, głównie dla siebie. Przez ostatni prawie rok współpracujemy z najprawdziwszym reżyserem Mariuszem Szaforzem, który podjął się niemożliwego – chciał zrobić z nas aktorki teatralne. Raczej mu się to nie udało, ale występ przygotował i nawet „zmusił” nas do pamięciowego przyswojenia niektórych tekstów. Przez chwilę czułyśmy się jak gwiazdy, ale szybko wskoczyłyśmy na właściwe tory. Mamy nadzieję, że Mariusz się nie zniechęcił do pracy z niepokornymi seniorkami.

My – seniorki i jeden senior – mamy receptę na dobre spędzenie wolnego czasu:

- trzeba przebywać wśród ludzi, których się lubi,
- śmiać się i nie przejmować bzdurami, nie zastanawiać się, co ktoś o nas pomyśli,
- wykorzystywać dla siebie ten czas, w którym już nic „nie musimy,” ale tylko „możemy i chcemy”.

Mamy nadzieję, że jeszcze przez długi czas będziemy sobie nawzajem i ludziom z naszego otoczenia dawać uśmiech i radość.

Zofia Nowak,  
Aktywne Penelopy

## Kolejna edycja konkursu MAM TALENT w SP w Łomnicy-Zdroju już za nami, a nagrody i dyplomy rozdane...

*Entuzjazm, wrzawa, dobra zabawa i pozytywny, przyjazny i magiczny zgiełk* to słowa oddające atmosferę przebiegu tegorocznego konkursu MAM TALENT. Gromkie brawa gorącej publiczności poszły m. in. na konto wokalistów, czyli: *Dominiki Skowron (2a), Sokratesa Mistewicza (1a), Michała Tokarczyka (0, „słoneczka”), Adriana Długosza (5a) oraz Katarzyny Boloz (5a)*, która przed występem szczerze wyznała, że zaśpiewa tylko dlatego, „**bo klasa ją do tego namówiła...**” – po czym zdobyła nagrodę publiczności! Owacje od słuchaczy i wyrazy podziwu oprócz już wyżej wymienionych poszły również na konto innych uczestników MAM TALENT, których dalej warto wymienić z imienia i nazwiska: *Lucji Gonczowskiej (1a) – skrzypca, Barbary Pulit (1a) – skrzypce, Rafała Fiedora (1b) – recytacja, Malwiny (4b) i Wiktorii Żywczak (3a) – keyboard i skrzypce (duet), Szymona Pulita (5a) – rysunek, Brajana (3a) i Lilly Leszko (2b) – taniec (duet), Malwiny i Wiktorii Żywczak po raz drugi – taniec*. Wreszcie głośne oklaski słychać było po występie **wieloosobowego zespołu instrumentalnego z klasy 2a**, który pięknie zagrał pod kierownictwem *Pani Małgorzaty Kędzierskiej* i zajął pierwsze miejsce w konkursie.

Należy również nie tylko wspomnieć, ale dobitnie zaznaczyć, że w czasie konkursu miał miejsce żywiołowy i wesoły występ wielkiej gromady przedszkolaków i zerowiaków. Grupa, gestykulując w rytm muzyki, zaśpiewała na podsumowanie konkursu trzy wspaniałe piosenki jako specjalny popis prawdziwych gwiazd. Wśród wszystkich uczestników konkursu odbyło się losowanie **nagrody głównej**, jaką był **sportowy samochód** (... i to wcale nie żart!) – super auto wyprodukowane przez dzieci świetlicy podczas warsztatów w **lutym 2024 r.** (można zobaczyć w materiale zdjęciowym w zakładce – świetlica szkolna na stronie internetowej SP w Łomnicy-Zdroju).

Trzeba zaznaczyć, że Konkurs MAM TALENT nie byłby możliwy bez specjalnie zaproszonego znamienitego **JURY**, w składzie którego znalazła się jako przewodnicząca *Pani Barbara Krężolek-Paluch* – artysta plastyk, poetka, kawaler Orderu Uśmiechu, Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój; oraz: *Pani Justyna Deryng* – dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Piwnicznej-Zdroju, artysta ceramik i *Pani Małgorzata Polańska-Kubiak* – artystka regionalna z Łomnicy zajmująca się m. in. tkactwem artystycznym, haftem i koronką klockową.

Gratulacje dla wszystkich laureatów finału MAM TALENT i do zobaczenia w następnej edycji konkursu za rok! Podziękowania dla **Rady Rodziców** naszej szkoły, która przeznaczyła odpowiednią kwotę na zakup nagród dla uczestników konkursu.

Zapraszamy do obejrzenia materiału zdjęciowego...

Organizator konkursu i autor wzmianki o konkursie dla prasy

Przemysław Lis

## Kolejne sukcesy piwniczańskiej Orkiestry Dętej

19 maja w Łososinie Dolnej miał miejsce festiwal orkiestr dętych pod nazwą „Wiosenna Parada Orkiestr Dętych”, który połączony był z eliminacjami do festiwalu orkiestr dętych „Echo Trombity”. W tym wydarzeniu brała udział nasza Orkiestra OSP Piwniczna-Zdrój, która znakomicie popisała się zarówno w musztrze paradowej, jak i w występie estradowym. Ciężka praca zespołu przyniosła efekt w postaci otrzymania Głównej Nagrody dla Orkiestr Działających przy OSP. Ponadto jury konkursu zdecydowało, że piwniczańska Orkiestra awansuje do głównego konkursu, prestiżowego „Echa Trombity”.

To kolejny sukces zespołu prowadzonego przez kapelmistrza Sławomira Biela, który wraz z instruktorami – Marcinem Kokoszą i Emilem Kielbasą – wprowadzają do orkiestry coraz to nowych członków. Warto przypomnieć, że w ostatnim czasie Orkiestra Dęta OSP Piwniczna-Zdrój uczestniczyła w obchodach Wojewódzkiego

Dnia Strażaka, w którym uczestniczył także Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. dr. inż. Mariusz Feltynowski. Szczególnym wyróżnieniem dla zespołu było zdecydowanie uczestnictwo w uroczystościach związanych ze 150-leciem OSP w Starym Sączu, w których brał udział Prezydent RP Andrzej Duda.

Jak widać, nasza Orkiestra prężnie działa i staje się coraz ważniejszym elementem kultury całego regionu. Warto nadmienić, że wciąż trwa nabór nowych członków chętnych do gry w zespole. Orkiestra oferuje naukę gry na instrumentach dętych takich jak: trąbka, klarnet, czy też saksofon oraz na instrumentach perkusyjnych.

Warto wesprzeć zespół, w każdy możliwy sposób, ponieważ jako mieszkańcy Piwnicznej mamy obowiązek kultywować i wspierać naszą wyjątkową kulturę.

Orkiestra Dęta OSP Piwniczna-Zdrój



## XII Gminny Konkurs Recytacji Poezji Regionalnej

27 maja w Szkole Podstawowej w Głębokiem odbył się XII Gminny Konkurs Recytacji Poezji Regionalnej dla uczniów szkół podstawowych. Cele konkursu to: popularyzacja poezji regionalnej i gwary górali nadpopradzkich, uczestnictwo w kulturze własnego regionu, rozwijanie zdolności recytatorskich, odkrywanie recytatorskiego potencjału wśród uczniów, rozwijanie zainteresowań twórczych dzieci i młodzieży oraz integracja uczniów z naszego regionu.

Jury w składzie: Maria Lebdowiczowa, Barbara Paluchowa, Wanda Łomnicka-Dulak, Stanisława Widomska-Fiedor przysłuchiwało się dokonaniom uczestników i przydzieliło następujące miejsca:

kl. IV-VI – kategoria gwara

I m. Izabela Skowron – SP Łomnica-Zdrój

II m. Weronika Pulit – SP Głębokie

III m. Błażej Rychel – SP Piwniczna-Zdrój

kl. IV-VI – kategoria język literacki

I m. Faustyna Tomasiak – SP Ryto

II m. Estera Widomska – SP Piwniczna-Zdrój

III m. Liliana Gumulak – SP Łomnica-Zdrój

kl. VII-VIII – kategoria język literacki

I m. Weronika Pomorska – SP Głębokie

II m. Maciej Serkis – SP Wierchomla

III m. Liliana Nosal – SP Ryto

Wyróżnienia:

- Małgorzata Turek – SP Wierchomla

- Aleksandra Żywczak – SP Kosarzyska

Poetycką rywalizację uświetnił występ działającej przy Szkole Podstawowej w Rytrze kapeli „Rytrzoki” pod kierownictwem Piotra Kuliga.

**K. Jarzębak**

### Podziękowania

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Głębokiem składa serdeczne podziękowania dla:

- szanownego Jury XII Gminnego Konkursu Recytacji Poezji Regionalnej – Pań: Marii Lebdowiczowej, Barbary Paluchowej, Wandy Łomnickiej-Dulak, Stanisławy Widomskiej-Fiedor;
- Uczestników konkursu wraz z Nauczycielami, Opiekunami/Rodzicami;
- Pana Piotra Kuliga z Kapelą „Rytrzoki”;
- Redaktor naczelnej Gazety „Znad Popradu” Pani Katarzyny Jarzębak;
- Ks. Proboszcza Krzysztofa Wójśa za przekazanie książek na nagrody;
- Państwa Zofii i Józefa Kisielowskich za wypożyczenie ze sklepu elementów do dekoracji;
- Nauczycielek współorganizujących Konkurs – Pań: Alicji Jamrozowicz, Katarzyny Ruchały i Sylwii Stanczak.

Do zobaczenia za rok ☺

**Joanna Jamrozowicz**

## Czy literatura może nam dać nadzieję?

„Biblioteka – miejsce na czasie” to hasło kolejnego, XXI Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek przypadającego w tym roku na 8-15 maja. Na pytanie „Czy literatura może nam dać nadzieję?” Wojciech Bonowicz w ramach swojego wykładu na konferencji bibliotekarzy nie daje jednoznacznej odpowiedzi. „W chwilach, w których ogarnia nas zwątpienie, powinniśmy szukać miejsc dających życie. Takim miejscem może być poezja” czytamy w jego *Dzienniku pocieszenia*. Wojciech Bonowicz, poeta, publicysta, dziennikarz przywołuje rozmowę z Wiesławem Myśliwskim, który twierdzi, że to może zbyt duże oczekiwania od pisarza i roli literatury: „Jedno, co mogę powiedzieć, to to, że staram się pisać tak, by nie odbierać ludziom nadziei. Może bierze się to stąd, że nie dzielę ani rzeczywistości, ani literatury na pesymistyczną i optymistyczną. Nie ma świata optymistycznego i pesymistycznego. Świat jest integralny, jeden. Żal, rozpacz, smutek zrastają się z nadzieją. Człowiek ma w sobie ogromną zdolność do samopocieszenia...” Literatura najlepiej wpływa na kształtowanie naszego wnętrza. Na najważniejsze pytania egzystencjalne odpowiedzieć jednak musimy sobie sami. Jak mówi Wojciech Bonowicz, jeśli już sięgamy po literaturę, to nie mogą to być tylko przysłowiowe ciasteczka, warto sięgać po takie pozycje, które pozwolą zobaczyć coś więcej, mają wartość poszerzającą nasze horyzonty, otwierają na nowe ścieżki, pomagają niejako unieść się ponad ograniczenia naszego „ja”. To niełatwe zadanie dla literatury, ale i dla czytelników również.

Takie zadanie twórcze stawia sobie pewnie także Katarzyna Ryrych, pisarka, pedagog, malarka zaproszona do Biblioteki w ramach działającego od wielu lat Dyskusyjnego Klubu Książki. Bo Tydzień Bibliotek to przede wszystkim promocja literatury, spotkania z pisarzami.

Katarzyna Ryrych tworzy, jak sama mówi, dla dorosłych, młodzieży i drobiazgu. Przyznaje, że to jednak pisanie książek dla młodzieży bywa największym wyzwaniem. Jej twórczość została

wielokrotnie nagrodzona, choć tematy, jakie podejmuje, nie są proste. W rozmowie z młodzieżą wyznaje, że sama nie była łatwą nastolatką, bo przecież czas adolescencji to trudny okres poszukiwań odpowiedzi na pytanie, kim jesteśmy i jacy jesteśmy wśród innych. Kiedy dodatkowo musimy się mierzyć z różnymi przeciwnościami losu i okoliczności dorastania, które bywają traumatyczne, to nasze dojrzewanie może być wyjątkowo złożonym procesem. Dzieje się czasem pewnie tak, jak z młodym bohaterem książki „Król”, który razem z rodziną łąduje na ulicy i wtedy nastolatek nagle musi dorosnąć szybciej. Sytuacja wymaga, aby odnaleźć w sobie siłę, by stanąć twardo na ziemi z wiarą w swoje możliwości.

Katarzyna Ryrych, jak sama zaznacza, zaczęła pisać późno. Droga, którą wybrała, stała się dla niej pasją. Tematy rodzą się przypadkiem. Inspiracją może być choćby znaleziona przypadkiem skrzynka z prochami zwierzaka. Wystarczy pytać dlaczego, interesować się światem.

Nadawać życiu sens – tego uczą nas, czytelników, ludzie twórcy. Wojciech Bonowicz swoje wystąpienie na wspomnianej konferencji zakończył życzeniami, by doszukiwać się w każdej aktywności głębszego sensu, wybierać te książki, które niosą życiodajną siłę, pozwalają pełniej żyć. Dziś, w tym natłoku bodźców i możliwości, to niełatwe zadanie.

MJZ



# Przystanek Piwniczna-Zdrój powstał 125 lat temu

1 lipca 2024 roku mija 125 lat od oddania do użytku przystanku kolejowego funkcjonującego dzisiaj pod nazwą Piwniczna Zdrój. W wieku XIX nasz świat zmienił się w sposób radykalny, wchodząc w epokę, którą dziś nazywamy erą nowoczesności. Zmieniło się wszystko, a kolej bardziej niż inne zdobycze cywilizacji stała się ikoną przemian i w nich uczestniczyła.



arch. POLONA – domena publiczna

Miasto Piwniczna połączenie kolejowe ze światem uzyskało wraz z uruchomieniem w roku 1876 linii kolejowej Tarnów-Leluchów, stacja w Piwnicznej była dość oddalona od centrum, co stanowiło niedogodność zarówno dla mieszkańców jak i kuracjuszy. Dlatego już w roku 1889 uruchomiono zlokalizowany niedaleko Rynku przystanek funkcjonujący do roku 1918 pod nazwą Piwniczna Stadt, w latach 1918-1933 Piwniczna Miasto, a od 1933 Piwniczna Zdrój. Pasażerowie korzystający z tego przystanku przez długi czas mierzyli się jednak niedogodnościami wynikającymi z braku odpowiednio wygodnego budynku stacyjnego, poczekalni, a nawet wiaty pozwalającej schronić się w razie niekorzystnych warunków atmosferycznych. Pomimo wielokrotnie składanych deklaracji ze strony ówczesnej krakowskiej dyrekcji kolejowej i zobowiązania miejscowej gminy od sfinansowania części inwestycji, sprawa ciągnęła się latami i dopiero w roku 1908, dzięki przekazanej przez miasto ta ten cel subwencji, powstał istniejący w obecnej formie charakterystyczny budynek stacyjny z tzw. muru pruskiego, z drewnianą werandą.



arch. M. Giergiel

Dzisiaj budynek jest świeżo po remoncie i dostosowaniu do obecnych standardów. Warto przy tym wspomnieć, że kompleks 12 obiektów z Beskidu Sądeckiego zgłoszonych jako wspólna kandydatura „Dworce Doliny Popradu” zwyciężył i otrzymał tytuł w ogólnopolskim konkursie „Dworce Roku 2023”. To cieszy w czasach, kiedy Europa znów wsiada do pociągów, a kolej przeżywa prawdziwy renesans.

**Mariusz Giergiel**

Źródła:

- Leszek Zakrzewski, Ryszard Stankiewicz: „Krynica” 1/2 dzieje linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów. Wyd. APLAND, Katowice, 2010
- Gazety: „Czas”, nr 187 z 18.08.1876 r.; „Wiener Zeitung”, nr 227 z 1899 r.; „Nowa Reforma”, nr 23 z 1903 r.; „Kurier Lwowski”, nr 41 z 1905 r.

## Ręce ojców

Wsiąkła w ziemię  
Kropla potu  
Wsiąkła w skały  
Pracą ciężką  
Ojców naszych –  
ręce ziemi uprawiały  
ręce twarde, spracowane  
od świtania  
aż do nocy  
pod głową  
w momencie spania  
nabierały wielkiej mocy  
złożone w szczerzej modlitwie  
w troskach  
głowę podpierały  
i w codziennej tej gonitwie  
chętnie innym pomagały.  
Całowałaś ojców ręce  
idąc ze wsi w świat szeroki  
one cię błogosławiły  
rozświetlały „nocy mroki”  
one ciebie wykarmiły  
w trudnych chwilach pogłaskały  
gdy na karę zasłużyłeś  
surowo upominały.  
Ręce silne  
ręce święte  
spracowane aż do ran  
więc uznanie i szacunek  
do rąk ojców swoich mam.

**Maria Lis**

## Witejcie!

Noreście maj, nopiękniejszy miesiąc w roku. Choć tegoroczni maj jakisi barz dziwny. Downi chojco i cejco przepowiadali, a teraz nie wiedzieć: wierzyć temu czy nie, bo jakosi nie wszystko sie sprowadzo. *Deszczyk majowy, młodej lzy wdowy.*

Duzo powiadali ło dyscu i burzaf w maju, teraz juz bez telefony przysyłali jakiesi straszenie, ze bedzie burzo, a łobesło sie ło nicem. No i na początku maja dyscu jak na lykarztwo. *Gdy w maju plucha, w czerwcu posucha. Grzmot w maju sprzyja urodzaju.*

A i mrozek chyciuł jesce dziesi w maju i godała mi kumowska, ze zwarzyło jem zimioki, groch i to, co poschodziulo, a jes przeciwne na zimno.

Jak tyzto bedzie w cyrwcu? Zeby Pon Bóg doł dobrom pogode i urodzaj, ale wyicie: kiejsi to ludzie barz pobożnie łobchodziuly Dni Krzyzowe. Po polaf chodziły procesyje, modluly się, śpiywały i uprosiuly Pana Boga ło urodzaje. Teraz fto ta ło tem spomni. *Dobra gospodyni ma pełno w komorze i w skrzyni.*

Nie wiem, jak ta u wos, ale u mnie jaskółki cosi późno przyleciały, pewnie se zaspaly dziesik w tyf zamorskif krajaf. A przecie: *Gdy jaskółka w kwietniu gniazdo buduje, obfite zbiory przewiduje.* Zywna tyz sie rozmajcie zachowuje: *Gdy się w maju pszczoły roją, takie roje w wielkiej cenie stoją.*

No, abo roz w maju buło zimno, roz zaś parzyło ze ni móż wytrzymać, to jak to bedzie z tem urodzajem? *Kiedy maj zimny, a w czerwcu pada, gospodarz pełne stodoły posiada.*

Tylo downo buło przypowiydek a ło ponieftóryf Patronaf to i po pore naroz: *Na świętego Stanisława nie siej owsa, będzie trawa. Na świętego Stanisława żyto jak tawa.*

No, to sie ta miyjcie zdrowo, jak Pon Bóg do zdrowie to przyde w cyrwcu, zaś cosi pourodzomy.

Kunda z Potócka

## Dzień dobry, Uczennice i Uczniowie!

W maju 1979 r. nasza klasa zdawała ambitnie egzaminy maturalne, natomiast późniejsze egzaminy (UJ, Politechnika – itp.), to już „trochę inna historia” (i inny stopień trudności).

Przygotowanie teoretyczne i praktyczne pozwala zauważyć różnicę między samochodami z silnikiem spalającym wodór, a samochodami z silnikiem elektrycznym. W przypadku samochodów „wodorowych” omija się problem oddziaływania bardzo silnych pól magnetycznych (elektromagnetycznych) na organizm użytkownika. Ponieważ para wodna nie zatrzuwa środowiska, jest to rozwiązanie praktycznie optymalne.

Radioodbiorniki tranzystorowe zastąpiły kiedyś lampowe, być może samochody „wodorowe” zastąpią benzynowe (?).

Zagadnienia:

1. Reakcja organizmu na glukozę i fruktozę. Czego bardziej potrzebuje?
2. Skutki maksimum aktywności Słońca.

Do zobaczenia,

Leszek Mikołajczyk

## Powtórka z geografii

W dolinie Popradu jak w Dolinie Jordanu...  
Z siedmiu wzgórz beskidzkich;  
Jaworzyny, Piwowańki, Bucznika...  
schodzą chłopcy w Dolinę wskrzeszać,  
u stóp świątynnego wzgórza, siedem wzgórz biblijnych;

**Synaj, Nebo, Błogosławieństw, Tabor Oliwną, Golgotę, i Wniebowstąpienia**

By Chlebem i Winem, na nowe Millenium,  
odnowiła się nadpopradzka ziemia  
kraina siedmiu źródeł i jednej rzeki  
W tamte wieki wpisana  
Przemierzał jej miedze Pielgrzym nad Pielgrzymy  
wikariusz *Floriana* w latach Chrystusowych,  
(Księgi parafialne sierpień 1951)

Dziś w białej skale wykuty  
Różańcową zadumą dźwiga nas z upadków,  
wspiera kroki odnowy  
Historia zatoczyła krąg; od pierwszej, w Krakowie, placówki  
Do pośmiertnej, w Domu Ojca, bawówki  
Jest z nami  
Czy pamiętamy Jego pielgrzymowanie?

\*

Wielki Jubileusz i wrota trzeciego Millenium  
Ojciec Święty w Egipcie i na **Górze Synaj**  
Gościła wszak ta Ziemia i dała schronienie  
Trzem Uciekinierom z Judei  
Odkupiła zadaną Izraelitom niewolę i swe pohańbienie!  
W „Kaplicy płonącego krzewu” wielki przypomnienie  
Że Mojżeszowe Tablice – „**Dziesięć Słów Prawa** –  
**To jedyny autentyczny fundament**  
**życia jednostek, społeczeństw i narodów**” (JPiI)

Na Synaju skały, skały i ...oaza  
Mojżeszową laską Bóg wskrzesza źródło  
Za Twoim pastorałem rozkwitają oazy w Beskidach

**Góra Nebo w Jordanii**

Biała Postać w czerwonych butach  
80 lat Twego, Ojciec Święty, pielgrzymowania;  
boso, w drewniakach, w trampkach,  
na kolanach, na skrzydłach  
Przed Tobą świat otwarty  
Za parę godzin ucałujesz Ziemię Obiecaną  
Na Górze Nebo kamienie i niebo  
Tu i ówdzie cyprysy jako nasze jałowce  
Krzyż opleciony węzłem bierze w ramiona Ziemię  
do której Bóg Ojciec nie dał Mojżeszowi wstępu  
Tu jest kres  
40-letniego błędzenia, zwątpień i łez

Dziś na Jordańskiej ziemi inni wędrowcy  
Naród syryjski wydany na zagładę  
Kto będzie ich Mojżeszem?  
Kto wskrzesi Przymierze?

Krystyna Dulak-Kulej  
cdn.

# Z życia Kościoła

- 30 IV zakończył się konkurs na plakat 42. Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej. Komisja konkursowa wyłoniła zwycięski projekt spośród ponad 90. propozycji.
- 1 V obchodzono wspomnienie św. Józefa, Robotnika. W tym dniu miał miejsce odpust główny w pobliskiej parafii Rytró.
- 3 V to Święto Narodowe Trzeciego Maja, a także uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.
- 8 V świętowano uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, głównego patrona Polski. W dn. 4-12 V w Szczepanowie trwał odpust ku czci tego świętego. Hasłem świętowania były słowa: „Czerpiąc z dziedzictwa świętego Stanisława, uczestniczyć we wspólnocie Kościoła”.
- We wspomnienie św. Andrzeja Boboli, 16 V imieniny obchodził ks. bp Andrzej Jeż, ordynariusz diecezji tarnowskiej.
- W dn. 19-20 V świętowano uroczystość Zesłania Ducha Świętego i święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, czyli Zielone Święta.
- W dn. 17-19 i 22 V obchodzono odpust ku czci św. Rity w jej nowosądeckim sanktuarium.
- We czwartek 23 V celebrowano święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.
- Ogólnopolska pielgrzymka Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa jest planowana w Łagiewnikach w dn. 8 VI.

## Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Piwnicznej-Zdroju

- Nabożeństwa majowe odprawiane są codziennie o 18:30, w środy w połączeniu z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
- Drugorzędny odpust parafialny ku czci Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski obchodzono 3 V. Sumie sprawowanej o 11:00 na Placu religijno-turystycznym św. Jana Pawła II przewodniczył ks. Tadeusz Wojciechowski, piwniczański rodak, który w tym roku świętuje jubileusz 25-lecia kapłaństwa. W tym dniu wspólnie odmówiono majówkę przy figurze Matki Bożej przy ul. Daszyńskiego – pod Obłazem.
- 4 V rozpoczęto celebrę tegorocznego Nabożeństwa Drogi, czyli Mszy św. połączonej z procesją do siedmiu kapliczek związanych z historią zbawienia, życiem człowieka i górami na Placu religijno-turystycznym św. Jana Pawła II. Nabożeństwo sprawowane jest w każdą pierwszą sobotę miesiąca od maja do października o g. 18:00.
- W piątek 10 V modlono się o rychłą beatyfikację Czcigodnej Służebnicy Bożej Janiny Woynarowskiej, piwniczańskiej rodaczki.
- 12 V podczas Mszy św. o 11:30 odbyła się uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. Tydzień później – 19 V dzieci klas czwartych świętowały Rocznicę przyjęcia tego Sakramentu.
- W ramach XIII Majówki blizy Nieba odbyły się cztery spotkania modlitwno-integracyjne: 5 V – na Buczniku, 12 V – na

Fiedorku, 19 V – na Zapotoku i 26 V – na Polach. Podczas Majówki na Zapotoku miało miejsce spotkanie młodzieży z dekanatu Piwniczna.

- Święcenia kapłańskie odbyły się 25 V w tarnowskiej katedrze. Jednym z neoprezbiterów był piwniczanie ks. Szymon Musiał. Powitanie księdza rodaka odbyło się w tym dniu przy krzyżu na Borownicach, a następnie ks. Szymon przewodniczył nabożeństwu majowemu w kościele.
- Msza święta prymicyjna ks. Szymona Musiała odbyła się w niedzielę 26 V o g. 11:00. W tym dniu, poza Mszą prymicyjną, kazania głosił ks. Tomasz Kulig – piwniczanie posługujący w Boliwii.
- Egzamin przez Bierzmowaniem dla uczniów klas siódmych zaplanowano na 1 VI.

## Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Piwnicznej-Koszarzyskach

- Nabożeństwa majowe odprawiane są codziennie o 18:00, w środy z połączeniem z Nowenną do Matki Bożej.
- W niedzielę 12 V dzieci z klasy III przeżywały Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej.

## Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łomnicy-Zdroju

- 3 V przy kapliczce na Zagrodach odbyła się Msza św. i nabożeństwo majowe.
- Uroczystość I Komunii Świętej miała miejsce w dn. 12 V, a tydzień później starsze dzieci świętowały I Rocznicę przyjęcia tego Sakramentu.
- 18 V DSM pielgrzymował do Zakliczyna, a Akcja Katolicka do Chorzelowa.

## Parafia pw. Trójcy Przenajświętszej w Głębokiem

- W związku z Dniami Krzyżowymi przypadającymi w dn. 6-8 V w parafii odbyły się procesje i modlitwy błagalne połączone z błogosławieństwem pól.
- W sobotę 11 V odbyła się pielgrzymka do Szczepanowa.
- Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej świętowano w niedzielę 12 V.
- W niedzielę 26 V obchodzono odpust parafialny ku czci Trójcy Przenajświętszej. Kaznodzieją w tym dniu był ks. prałat Jan Wachała z Przysietnicy.

## Parafia pw. św. Michała Archanioła w Wierchomli

- Nabożeństwa majowe sprawowane są codziennie o 17:30.
- W uroczystość NMP Królowej Polski, 3 V odbyło się poświęcenie proporca Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.
- W niedzielę 12 V odbyła się uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, a Rocznica przyjęcia tego Sakramentu – 19 V.
- Przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego odbyły się procesje z modlitwą o urodzaje.
- 13 V odbyło się pierwsze w tym roku nabożeństwo fatimskie.

Zanotowała: **K. Jarzębak**

# MAJOWE MELODIE – OBCHODY 3. MAJA

fot. I. Kulig, K. Jarzębak



# JUBILEUSZ 10-LECIA AKTYWNYCH PENELOP – 03.05.2024

fot. I. Kulig



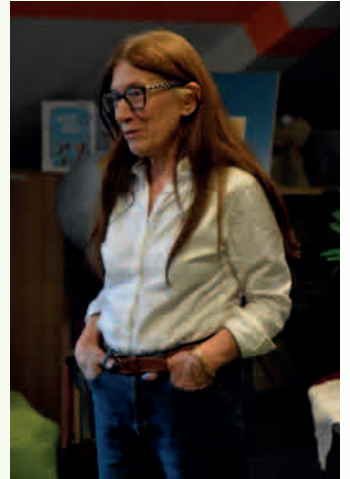
# I SESJA RADY MIEJSKIEJ – ZAPRZYSIĘŻENIE BURMISTRZA I RADNYCH – 07.05.2024

fol. K. Jarzębak



# SPOTKANIE AUTORSKIE Z KATARZYNĄ RYRYCH – 13.05.2024

fot. K. Jarzębak

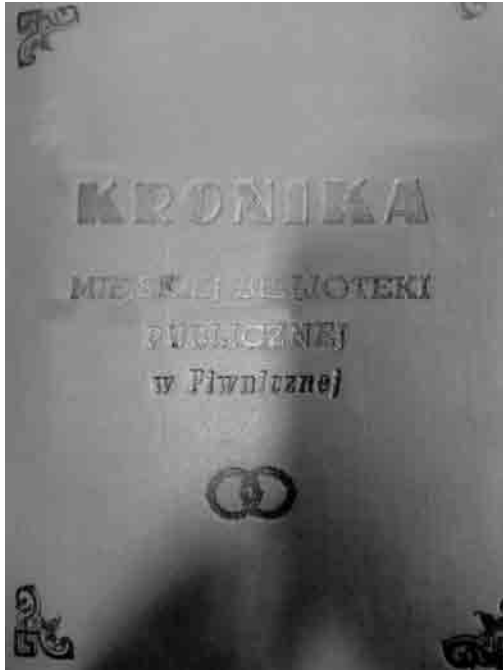




# O historii czytelnictwa w Piwnicznej

*I kto by się domyślił, że gdzieś wysoko w górach, nad obłokami, w zawianej śniegiem chałupinie przytulonej do ściany lasu, trzeszczącej od zjadłych ataków wichury, dzieci po normalnych lekcjach biorą w zachwycie do rąk najpiękniejsze książki... „Czyż to niewarte było dzisiejszego trudu?” – uśmiecha się do siebie młody nauczyciel...*

Maria Kownacka „Szkoła nad obłokami”



fol. K. Jarzębak

Intensywny rozwój działalności kulturalno-oświatowej w Piwnicznej przypadł na początek XX w. Z pewnością „miały na to wpływ niewątpliwie coraz liczniejsze przyjazdy letników z większych miast, rozwijająca się szkoła powszechna, przyплыw inteligencji, ludzi przedsiębiorczych, którzy przewidując rozwój uzdrowiska, czynili starania o parcele, budowali wille, osiedlali się, ściągali letników”<sup>1</sup>.

Od 1891 r. na terenie Galicji funkcjonowało założone przez Adama Asnyka Towarzystwo Szkoły Ludowej, którego zadaniami było m. in.: zakładanie szkół i seminariów nauczycielskich, popularyzacja oświaty wśród dorosłych, organizacja kursów doszkalających, a także tworzenie czytelni i bibliotek. W publikacji *Towarzystwo Szkoły Ludowej: jak powstało, co zrobiło i do czego dąży (1891-1911)* czytamy: „W organizacji T.S.L., która za pierwsze swoje zadanie wytknęła sobie walkę z analfabetyzmem, biblioteki ludowe stanowią niejako drugi stopień pracy oświatowej. Biblioteki lub inaczej czytelnie ludowe wyrosły z potrzeb chwili bieżącej. Zadanie ich jest zgoła różne od bibliotek naukowych, (...) ich celem głównym jest zaspokoić potrzeby umysłowe każdego stanu i wieku, uzupełniać naukę szkolną, przez dobór odpowiednich książek krzewić samouctwo i zamiłowanie do czytania, z książki czynić najmiłszą i najpożyteczniejszą rozrywkę po pracy i temi drogami jednać czytelni jak najwięcej zwolenników. Czytelnie

ludowe, to jak gdyby arterye, rozprawdzające duchową kulturę narodu wśród szerokich mas ludowych. Koła T. S. L. starają się zakładać czytelnie ludowe tam wszędzie, gdzie grunt uznają za odpowiedni i stwierdzają istnienie miejscowych warunków do rozwoju czytelni”<sup>2</sup>.

Choć piwniczańskie koło Towarzystwa Szkoły Ludowej działało dopiero w latach 1909-1939, już w 1904 r. koło TSL ze Starego Sącza założyło w Piwnicznej czytelnię i wypożyczalnię książek. Kierownikiem czytelni mianowano leśniczego inż. Edwarda Paulego. W 1906 r. Rada gminna uchwaliła skład komisji czytelni: „prezesem zamianowała (...) Edwarda Paulego, zastępcą i bibliotekarzem Włodzimierza Borkowskiego, >>wydziałowymi<<: 1 – Jana Łomnickiego, 2 – Józefa Dulaka, 3 – Władysława Kopytkę, 4 – Wojciecha Więcka, 5 – Tomasza Długosza, 6 – Jana Dulaka, 7 – Michała Buczka, 8 – Józefa Trzypisa, 9 – Jana Marciszewskiego, 10 – Wojciecha Żrałkę, 11 – Franciszka Fabisia, 12 – Michała Miechurskiego, 13 – Marcina Leśniaka, 14 – Wojciecha Piwowara, 15 – Floriana Zielińskiego”<sup>3</sup>.

Staraniem Związku Okręgowego TSL w Nowym Sączu pięć lat po założeniu czytelni, 14 lutego 1909 r., w Piwnicznej utworzono koło Towarzystwa Szkoły Ludowej. W jego ramach działało kilka sekcji – czytelnicza, dramatyczna i muzyczna, później także kolejna: zajmująca się organizacją kursów i odczytów. W opracowaniu działalności piwniczańskiego koła TSL czytamy: „Koło przejęło istniejącą dotąd wypożyczalnię książek w liczbie 662 tomy. Zabiegi o bogacenie księgozbioru zaowocowały w ciągu 4 lat wzrostem do ponad 1000 tomów. Książki kupowano z funduszy składkowych członków TSL, z niewielkich dotacji rady miejskiej, korzystano też ze wsparcia finansowego Związku Okręgowego TSL. Zdarzały się darowizny książek od osób prywatnych. Sporo książek przekazał bibliotece ks. Jan Dagnan, który mając urządzenia introligatorskie sam je oprawiał”<sup>4</sup>.



*Kronika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piwnicznej* podaje, że pierwszym bibliotekarzem w miasteczku był student Antoni Miszke, który „z ogromną ofiarnością gromadził książki, oprawiał

<sup>1</sup> M. Lebdowiczowa, *Działalność koła Towarzystwa Szkoły Ludowej (1909-1939)*, s. 151.

<sup>2</sup> *Towarzystwo Szkoły Ludowej: jak powstało, co zrobiło i do czego dąży (1891-1911)*, s. 102 i 108.

<sup>3</sup> Cytat za: M. Lebdowiczowa, *dz. cyt.*, s. 154.

<sup>4</sup> M. Lebdowiczowa, *dz. cyt.*, s. 155.

je, katalogował i wypożyczał<sup>5</sup>. Kolejnymi bibliotekarzami byli: Włodzimierz Borkowski i Józef Michalik wspierany przez pomocników: Jakuba Tokarczyka, Zofię Tokarczyk, Wandę Wiśniowską, Janinę Michalik i Antoninę Durlak<sup>6</sup>.

W czerwcu 1913 r. na łamach tygodnika „Ziemia Sądecka” zamieszczono *Sprawozdanie Związku Okręgowego Kół Towarzystwa Szkoły Ludowej w Nowym Sączu za rok słoneczny 1912*, w którym czytamy:

7) Koło w Piwnicznej, założone w r. 1909. Członków 30 (40); 1 czytelnia i wypożyczalnia z 950 książkami; obchodów 2 (3 Maj i powst. listopadowe); przedstawień 1 (5); Koło prowadzi chór rękodzielniczy, z biblioteki korzysta ludność z sąsiednich gmin spiskich: Mniszek, Kacze, Pilehów.

arch. *Sprawozdanie Związku Okręgowego Kół Towarzystwa Szkoły Ludowej w Nowym Sączu za rok słoneczny 1912*, „Ziemia Sądecka”, nr 6, 7 czerwca 1913.

W *Sprawozdaniu z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za rok 1912* zapisano natomiast:

Koło T. S. L. w Piwnicznej (Zw. Okr. nowosądecki), założone w roku 1909, członków 40. prowadzi 1 wypożyczalnię, połączoną z czytelnią (1'60 książek, 3 pisma, 2100 wypożyczeń), urządziło w r. spr. 2 odczyty z obr. świetln., 1 obchód narodowy, 3 przedstawienia dochodowe, 1 wiec w sprawie upaństwowienia szkół T. S. L. Koło było lustrwane przez członka Z. Gł. p. Tabaczyńskiego. Dochody 396 K, wydatki 265 K 67 h.  
P w d. Włodzimierz Borkowski, s k t. Mieczysław Jarecki.

*Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za rok 1912*

Początkowo piwniczańska wypożyczalnia była czynna tylko w niedzielę, w lecie otwierano ją także w jeden inny dzień w tygodniu, a dopiero w 1939 r. – dwa razy w tygodniu. Co ciekawe, u początku działalności biblioteki za wypożyczenie książki pobierano opłatę<sup>7</sup>. Czytelnię zaopatrywano zgodnie z zapotrzebowaniem społeczeństwa, „toteż obok literatury pięknej przede wszystkim o treściach narodowych, patriotycznych, umoralniających, były pozycje np. z dziedziny rolnictwa, sadownictwa, hodowli, poradniki”<sup>8</sup>.

W czasie I wojny światowej piwniczańska biblioteka uległa częściowemu zniszczeniu. Stanisław Cielak zapisał w swoim pamiętniku: „22 VI 1915. Teraz w miarę czasu zajmuję się po trosze czytaniem książek, o ile je mam. Bowiem czytelnia w Piwnicznej nie jest otwarta, gdyż cofające się treny naszych wojsk spaliły ją prawie doszczętnie (a raczej jej zawartość, tzn. ponad 1000 tomów książek oraz znaczną ilość kostiumów teatralnych oraz przyborów do charakteryzowania (...) zostało zaledwie kilkadziesiąt tomów!). Został przez to zniszczony kilkuletni owoc ciężkiej pracy ludzi, których założenie, a następnie rozkwit czytelnia kosztowało wiele ofiar”<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> *Kronika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piwnicznej*.

<sup>6</sup> Dane za: *Kronika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piwnicznej*.

<sup>7</sup> W opracowaniu *Działalność kół Towarzystwa Szkoły Ludowej (1909-1939)* jest mowa o opłacie w wysokości 4 halerzy, a tuż przed wojną: 5 gr – piwniczanie i 10 gr – letnicy. W *Kronice Miejskiej Biblioteki Publicznej* czytamy natomiast o opłacie w wysokości 20 halerzy. We wspomnianych tekstach nie zostały podane konkretne daty, być może więc wysokość opłaty ulegała zmianom.

<sup>8</sup> M. Lebdowiczowa, *dz. cyt.*, s. 156.

<sup>9</sup> Cytat za: M. Lebdowiczowa, *dz. cyt.*, s. 156.

Po wojnie księgozbiór odbudowano, a w latach 30. prasa i informatory turystyczne zachęcały mieszkańców i gości do odwiedzania lokalnej czytelnia. W „Głosie Podhala” z 12 czerwca 1938 r. czytamy: „W przepięknej Dolinie Popradu, którą od niepamiętnych czasów ciągnął się ważny szlak handlowy z południa na północ, a którym wnikwały do Polski pierwsze światła wiary i kultury chrześcijańskiej, jeszcze przed oficjalnym przyjęciem chrześcijaństwa za Mieszka I, rozmieszczone jest malowniczo, na stokach wspaniałych, wyniosłych gór miasteczko Piwniczna, liczące już dziś ponad 4000 mieszkańców. (...) Uzdrowisko posiada czytelnia T.S.L. o wielkim zasobie najnowszych książek; mieści się tu również księgarnia >Ruch<, zaopatrzona we wszystkie dzienniki”<sup>10</sup>.

W 1929 r. w Domu Ludowym otwarto czytelnia czasopism, która oferowała swoim czytelnikom kilkanaście tytułów dzienników i czasopism, a wśród nich m. in. „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Przewodnik Kółek Rolniczych”, „Na szerokim świecie”, „Głos Podhala”.

Przed II wojną światową z wypożyczalni korzystali głównie członkowie TSL, miejscowa inteligencja i młodzież zrzeszona w stowarzyszeniach katolickich. Czytelnia odwiedzali czytelnicy prasy, którzy sporadycznie sięgali także po książki. Piwniczańskie koło TSL troską objęło również niewykształconą część lokalnej społeczności. Zorganizowano kilka kursów dla dorosłych analfabetów, a w latach 30. „kursy rolnicze, sadownicze, z zakresu hodowli, uprawy roli, warzywnictwa, kursy gospodarstwa domowego obejmujące gotowanie, żywienie rodziny, podstawy kroju i szycia”<sup>11</sup>. Koło TSL było inicjatorem ponad pięćdziesięciu odczytów i prelekcji, uroczystych obchodów świąt narodowych, a także teatru amatorskiego i chóru.

Piwniczańskie koło Towarzystwa Szkoły Ludowej zaprzestało działalności podczas II wojny światowej, a po jej zakończeniu nie zezwolono na jego reaktywację. Jak twierdzi Maria Lebdowiczowa: „Ślady pionierskiej pozytywistycznej pracy TSL-u jednak w miasteczku pozostały”<sup>12</sup>. Ocalony z wojennej pożogi księgozbiór (przechowany przez czytelników i ukryty na strychu szkoły) dał początek nowej księżnicy – Bibliotece Miejskiej. Jak pisze Maria Gabryś: „Lata 1945-1948 były okresem prac organizacyjnych i przygotowawczych. Nauczyciele wraz z uczniami gromadzili, oprawiali, katalogowali i przygotowywali książki do wypożyczenia”<sup>13</sup>.

W lipcu 1948 r. nauczyciel piwniczańskiej szkoły, Antoni Lebdowicz, rozpoczął pracę w bibliotece. W *Kronice Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piwnicznej* zanotowano: „Wówczas dużą pomoc miał bibliotekarz od młodzieży, która swój wolny czas poświęcała na porządkowanie biblioteki”<sup>14</sup>. Zbiory zgromadzono w siedzibie głównej w budynku Zarządu Miejskiego (później: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej) i punktach bibliotecznych: na Niemcowej, Zaczerczyku, Podbukowcu, Kordowcu, a także w Wierchomli Wielkiej i Małej, Kokuszcze i Zubrzyku. W opracowaniu historii piwniczańskiej księżnicy czytamy: „Biblioteki „ruchome” mieściły się najczęściej w małych wiejskich szkółkach. Prowadzili je nauczyciele szkół w tych wioskach, przynosząc w plecakach książki do swoich placówek. Każdy punkt posiadał komplet książek, który zmieniano co trzy miesiące”<sup>15</sup>. Co ciekawe, zaopatrywanie górskich punktów bibliotecznych stało się inspiracją dla

<sup>10</sup> *Piwniczna uzdrowisko górskie nad Popradem*, „Głos Podhala” nr 24, 1938, s. 2-3.

<sup>11</sup> M. Lebdowiczowa, *dz. cyt.*, s. 158.

<sup>12</sup> M. Lebdowiczowa, *dz. cyt.*, s. 168.

<sup>13</sup> M. Gabryś, *Biblioteka miejska*, s. 431.

<sup>14</sup> *Kronika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piwnicznej*.

<sup>15</sup> M. Gabryś, *Biblioteka miejska*, s. 431.

jednego z rozdziałów „Szkoły nad obłokami” Marii Kownackiej pt. „Skarb w plecaku”.

W 1960 roku biblioteka otrzymała nowe wyposażenie z szafy, 2 biblioteczki, 16 fotelików. W kilka lat później Wojewódzka Biblioteka przekazuje bibliotecze 2 szafki katalogowe. Księgozbiór w bibliotece wzrasta z roku na rok.

Dane statystyczne księgozbioru		
rok	książek	
1948	1740	
1949	2180	
1950	3050	
1951	3886	
1952	4917	
1953	5180	
1954	5684	
1955	6425	
1956	6872	
1957	7076	
1958	7940	
1959	8635	

W styczniu 1953 r. kierownikiem Biblioteki Miejskiej mianowano profesora Szymona Kopytkę, który „organizował wystawy książek, konkursy popularyzujące czytelnictwo, spotkania z młodymi czytelnikami, uroczystości rocznicowe ku czci pisarzy i poetów m. in. w stulecie śmierci Adama Mickiewicza”<sup>16</sup>. W bibliotece zatrudniono drugiego pracownika, a w 1958 r. – po odejściu na emeryturę prof. Kopytki – kierownikiem Biblioteki została Krystyna Kosowska. W 1975 r. bibliotekę (funkcjonującą od 1973 r. pod nazwą Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Piwnicznej) przeniesiono do Domu Ludowego, a w 1978 r. do zmodernizowanego budynku Miejskiego Ośrodka Kultury. Jak pisze Maria Gabryś: „Biblioteka otrzymała tu dwa pomieszczenia: piękną czytelnię i magazyn na książki z wydzieloną z korytarza wypożyczalnią”<sup>17</sup>. W 1988 r. utworzono oddział dla dzieci i młodzieży, a dwa lata później nowym kierownikiem biblioteki została Maria Gabryś.

W 1995 r. część księgozbioru przekazano filii w nowopowstałej gminie Rytro, a w 2003 r. przeprowadzono generalny remont piwniczańskiej biblioteki. Na czas remontu Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury (2010-2014) Bibliotekę przeniesiono do sali lustrzanej Urzędu Miejskiego, a 30 kwietnia 2014 r. dokonano uroczystego otwarcia nowej siedziby – na najwyższym piętrze MGOK-u.

Obecnie (od 2004 r.) dyrektorem Biblioteki Publicznej jest Monika Wolańska. Biblioteka oferuje czytelnikom – dorosłym, młodzieży i dzieciom – 37 701 pozycji książkowych, 102 audiobooki, materiały archiwalne, a także bezpłatny dostęp do platformy Legimi (e-booki). W ubiegłym roku Biblioteka posiadała ponad 1,6 tys. zarejestrowanych czytelników, którzy łącznie wygenerowali 26 622

wypożyczeń książek papierowych i 1867 odtworzeń na platformie Legimi<sup>18</sup>. W placówce organizowane są warsztaty, konkursy, a w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki – ciekawe rozmowy i spotkania autorskie. Filie Biblioteki Miejskiej stanowi biblioteka w Łomnicy-Zdroju, oprócz niej na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój funkcjonuje kilka bibliotek szkolnych.

**K. Jarzębak**

Źródła:

- Gabryś M., *Biblioteka miejska* [w]: *Piwniczna-Zdrój. Studia i szkice na tle dziejów miasta 1772-1998*, pod red. prof. J. Długosza, Piwniczna-Zdrój 1998, s. 431-434.
- *Historia biblioteki* [online] <http://www.piwniczna.naszabiblioteka.com/o-bibliotece/historia-biblioteki>.
- Kownacka M., *Szkoła nad obłokami*, Oficyna Wydawnicza G&P, Poznań 2012.
- *Kronika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piwnicznej*, rękopis.
- Lebdowiczowa M., *Działalność koła Towarzystwa Szkoły Ludowej (1909-1939)* [w]: *Piwniczna-Zdrój. Studia i szkice na tle dziejów miasta 1772-1998*, pod red. prof. J. Długosza, Piwniczna-Zdrój 1998, s. 151-169.
- *Piwniczna uzdrowisko górskie nad Popradem*, „Głos Podhala”, nr 24, 12 czerwca 1938, s. 2-3 [online] <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/830797/edition/800285/content>.
- *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za rok 1912*, nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej, Kraków 1913 [online] <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/249783/edition/237977/content>.
- *Sprawozdanie Związku Okręgowego Kół Towarzystwa Szkoły Ludowej w Nowym Sączu za rok słoneczny 1912*, „Ziemia Sądecka: tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym”, nr 6, 7 czerwca 1913, s. 2-4.
- *Towarzystwo Szkoły Ludowej* [online] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Towarzystwo-Szkoły-Ludowej;3988490.html>.
- *Towarzystwo Szkoły Ludowej: jak powstało, co zrobiło, do czego dąży (1891-1911)*, w 20-tą rocznicę powstania Towarzystwa napisał dr Maryan Stepowski, nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej, Kraków 1911 [online] <https://kpbc.umk.pl/publication/166764/edition/181118/towarzystwo-szkoły-ludowej-jak-powstało-co-zrobiło-i-do-czego-dąży-1891-1911-w-20-ta-rocznicę-powstania-towarzystwa-stepowski-marian-1867-1946?language=pl>.

<sup>18</sup> Dane na dzień 31.12.2023 r.

<sup>16</sup> M. Gabryś, *Biblioteka miejska*, s. 432.

<sup>17</sup> M. Gabryś, *Biblioteka miejska*, s. 433.

## PROJEKTY DOMÓW



- DOMY JEDNO I WIELORODZINNE
- ADAPTACJA GOTOWYCH PROJEKTÓW
- PROJEKTY ROZBUDOWY, PRZEBUDOWY
- PROJEKTY GARAŻY I BUDYNKÓW GOSP.
- PROJEKTY PRZYŁĄCZA WODY I KANALIZACJI
- KOMPLEKSOWE ZAŁĄCZENIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWEJ Z UZYSKANIEM POZWOLENIA NA BUDOWĘ

ARCHIRAF

PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA  
mgr inż. arch. Rafał Smyda

666 451 852

Piwniczna-Zdrój os. Banie 10  
e-mail: [archiraf@wp.pl](mailto:archiraf@wp.pl)

# Wspomnienia Ryszarda Maślanki o lotnictwie

*Część pierwsza wspomnień w poprzednim numerze „Znad Popradu”*

**W** 1950 roku dostałem wezwanie na Komisję Uzupelnień Wojskowych. Byli tam obecni oficerowie, którzy mieli za zadanie zwerbować młodych kandydatów do różnych szkół oficerskich. W rozmowach przekonali mnie do wstąpienia do takiej szkoły, choć początkowo mundur mi nie odpowiadał. Wskazałem dla siebie trzy propozycje szkół: lotnictwo, marynarka i wojska samochodowe.

Na początku sierpnia 1951 roku otrzymałem zawiadomienie, aby się stawić na badania lekarskie i psychologiczne w Dęblinie. Na terenie lotniska powstawało miasteczko namiotów, gdyż wezwano ponad 6 tysięcy poborowych. Przeszedłem badania i podczas odczytywania listy, kto został przyjęty, usłyszałem swoje nazwisko i wydawało mi się wtedy, że to dobrze – udało mi się dostać. Z wszystkich wezwanych przyjęto 60 kandydatów na pilotów i 60 kandydatów na nawigatorów.

Już 15 sierpnia jako podchorąży znalazłem się w Dęblinie w grupie do szkolenia na pilotów samolotów myśliwskich. Sześć miesięcy wykładów w Dęblinie, następnie podstawowy pilotaż w Ułężu – lotnisko trawiaste, dowództwo polskie. Latałem najpierw na samolocie UT-2 (maszyna rosyjska), następnie sprowadzono samoloty Junak-2 konstrukcji polskiej. Junakiem latałem samodzielnie, a w programie dla myśliwców były wszelkiego rodzaju ewolucje: pętle, „imelmony”, becзки, wiraży, korkociągi, trasy, starty i lądowania. Trzeba było wykonać też skok z wysokości 600 metrów. Po ukończeniu tego podstawowego pilotażu zostaliśmy przeniesieni do Radomia, gdzie początkowo szkolono nas na samolotach W.Jak-9p i Jak-9p – były to maszyny radzieckie, które brały udział w drugiej połowie II wojny światowej i osiągały w nurkowaniu maksymalną szybkość 720 km/godz. Wcześniej nie zdawałem sobie sprawy, jak wojsko wygląda z bliska. Szkoliło nas dowództwo rosyjskie, a kiedy uczyliśmy się przysięgi, nie odpowiadały nam jej słowa, bo trzeba było przysięgać wierność Związkowi Radzieckiemu.

Był to bardzo trudny dla wszystkich okres końca stalinizmu. Co kilka tygodni przesłuchania – nawet w nocy, straszenie, zmuszanie do przynależności do organizacji... W tym czasie wojsko mi nie odpowiadało, coraz częściej myślałem o rezygnacji, ale nie wiedziałem, jak to osiągnąć. Aż w końcu bunt wewnętrzny: tak dalej żyć nie można, coś trzeba zrobić, żeby się z tego wydostać. Wezwany na przesłuchanie dowiedziałem się, że mam rodzinę w Ameryce, z którą nie utrzymywaliśmy kontaktu, ale informacja wojskowa o niej wiedziała, a piloci – według dowództwa – muszą być nieskazitelni, bez skazy. Po jakimś czasie zgłosiłem też do dowódcy, że podczas akrobacji pojawiają się u mnie torsje. Zostałem skierowany na badania, dostałem leki, a później odsunięto mnie od latania. Dzięki temu zbiegowi okoliczności wydostałem się z wojska, z tej maszyny dość łatwo – miałem dużo szczęścia i jakaś Opatrzność nade mną czuwała.

Kiedy w 1956 r. w Nowym Sączu powstał Aeroklub Podhalański, byłem zaproszony na pierwsze zebranie założycielskie z inicjatywy wielce zasłużonych lotników przedwojennych i latających na Zachodzie podczas II wojny światowej, Iszkowskiego i Kwiatkowskiego. Dołączyłem do Aeroklubu i zacząłem latać na małym polu koło mostu kurowskiego, po lewej jego stronie.

W niedługim czasie zaczęliśmy latać w Łososinie (po prawej stronie drogi jadąc do Krakowa). Latałem na samolotach CSS-13 i PO-2 i szkoliłem się do ciągnięcia szybowców, ponieważ podstawowe szkolenie młodzieży odbywało się na szybowcach.

Miałem propozycję ukończenia kursu instruktorskiego w Krośnie. Nie podjąłem się go, gdyż zaangażowałem się wtedy mocno w narciarstwo – zjazdy i skoki, grałem w hokeja i ping-ponga, piłkę nożną, siatkówkę i angażowałem się w turystykę i teatr amatorski. Dojazdy na lotnisko były utrudnione, bo nie było autobusów i samochodów osobowych tak jak dzisiaj. Po pracy w ZNTK w Nowym Sączu wracałem do Piwnicznej ostatnim pociągiem, często towarowym. Na domiar tego rozpocząłem naukę w Technikum Kolejowym dla pracujących, nauka po pracy od 15 do 20. Jak to wszystko pogodziłem? Do dzisiaj jest to mnie zastanawiające...

\*\*\*


Przy tak różnych zainteresowaniach nie było możliwości profesjonalnego opanowania wiedzy i osiągnięcia dobrych wyników na miarę czołówki w polskim sporcie. Dzisiaj, chcąc osiągnąć wynik, należy skoncentrować się na jednej dyscyplinie. Oprócz talentu trzeba włożyć ogromny wysiłek fizyczny, a pozostałe sporty traktować jako pomocnicze. A wszystkie dobre wyniki – tak 50 lat temu, jak i dzisiaj – muszą mieć wsparcie finansowe: małe, większe lub bardzo duże...

Wspomnienia spisane i mówione zebrała: **Katarzyna Jarzębak**

*Ciąg dalszy w kolejnych numerach „Znad Popradu”*

Zapraszamy na zajęcia

## AIKIDO



**W PONIEDZIAŁKI O GODZINIE 17:00 W MGOK  
w Piwnicznej-Zdroju**

Chcesz nauczyć się samoobrony,  
poznać część azjatyckiej kultury lub  
po prostu wyrwać się z domu  
– zapraszamy.

**PIERWSZY  
TRENING  
GRATIS!!!**

## Piwniczna przed 40-tu laty (a właściwie: sprzed ponad 120-laty) cz. II

Do dalszych atrakcyj należały „nagonki” rybne, odbywające się co dwa tygodnie targi, rybołówstwo, wreszcie spacerzy do pociągów na przystanek. Ale też faktycznie taka „nagonka” rybna była bardzo interesującą. Naprzód stawiało kilkudziesięciu chłopów mur z kamieni, wydobytych z wody, od jednego brzegu do drugiego, na miejscu naturalnie płytkim, ale nie w kierunku prostym, tylko idącym wzdłuż rzeki, tak iż matnia owa miała formę niewodu. Następnie cała gromada kilkudziesięciu ludzi szła w dół rzeki 2-3 km, i ustawivszy się w dwuszeregu, od brzegu do brzegu postępowala w górę rzeki, trzymając przed sobą tzw. saki, to jest pojedyncze sieci rybackie. Przed tym wałem sieci szli chłopcy, ploszące ryby kamieniami, uderzeniami kijów i żerdzi i ogromnym wrzaskiem, podtrzymywanym przez całą nagonkę. Ploszone ryby zmykały w górę, tu jednak natrafiały na mur kamienny, więc znowu wracały, wpadając w sieci, posuwających się aż do samego muru rybaków. W ten sposób, z wyjątkiem nielicznych pstrągów, które potrafiły przeskoczyć mur, wpadały w ręce rybaków wszystkie ryby. Połowę ryb brał właściciel rewiru, połowę zaś rybacy, którzy je zaraz letnikom sprzedawali. Sam pamiętam, że wynikiem nagonki były ogromne kupy ryb, leżące na brzegu, sprzedawane b. tanio, nie na kila czy sztuki, ale kopy czy pół kopy. Również zwolennicy wędkarstwa mieli raj prawdziwy, szczególnie na potoku Czercz, gdzie za kilka godzin można było przynieść kilkanaście ładnych pstrągów.

Odbywające się co dwa tygodnie jarmarki były też w owym czasie prawdziwym urozmaiceniem. Na nich to zakupywali letnicy przede wszystkim owoce oraz jarzynę, której miejscowa ludność nie umiała jeszcze uprawiać. Swoboda panowała ogromna i nieraz wieśniak, kupivszy np. spodnie, przebierał je po prostu na Rynku, aby stwierdzić, czy dobrze leżą. Nie obchodziło się oczywiście i bez pijatyki wzgl. małych awanturek, likwidowanych przez „policajów” magistrackich Leśniaka czy Izworskiego. Nożów jednak, na pochwałę owych czasów wtedy nie wyciągano!

Życie towarzyskie polegało na wspólnych spacerach i wycieczkach. Ogniskowało się na ganeczku poczty, gdzie letnicy przychodzili po gazety i korespondencję i gdzie nieraz porozmawiali. Dopiero później założone Koło T.S.L. zaczęło pracę zapoznawczą, urządzając wieczorki i tzw. reuniony (zabawy taneczne). Występów teatralnych nie było żadnych, z wyjątkiem przyjazdu humorystów (dwu braci – kolejarzy, nazwiska dziś już nie pamiętam) z N. Sącza. Było zatem sielsko i anielsko, a przede wszystkim: swobodnie.

Była i Straż Pożarna, a w związku z nią przypomnieć należy osobę jej komendanta. Był nim niejaki Broniszewski, mający

dom w Rynku, oryginał, dziwak, a może nawet i maniak. Mimo tego, iż samouk, był zdolnym rzeźbiarzem, malarzem, ba nawet portrecistą. Pamiętam piękny portret leśniczego Paulego, w stroju sokolim, którego umieścił w symbolicznym trójkącie trzech cesarzy, między słupami granicznymi Austrii, Prus i Rosji oraz duży obraz „Pożar Piwnicznej”, malowany przez malarza jako naoczne go świadka. Chodził Broniszewski często w mundurze strażackim, napuszenie i w lansadach i wywoływał dziwny szacunek i nieporozumienie... długą lunetą, którą ostentacyjnie rozciągał na rynku, obserwując góry! Chłopi kiwali głowami, uważając go za cudaka a może nawet „nieczystego”, chociaż ten niewyraźny człek dziesiątki kapliczek wiejskich zapełnił swymi obrazami i rzeźbami.

Wody mineralnej podówczas nie było. A jednak pamiętam dobrze, żeśmy jako chłopcy czerpali dobrą wodę mineralną ze źródła na Pańskiej Równi, za cmentarzem cholerycznym. Źródło to było nad Popradem nieomal naprzeciw dzisiejszego źródła, leżąc widocznie na linii dzisiejszych złóż wody alkanicznej. Tylko, że wtedy o wykorzystaniu tego nikt nie myślał!

Z biegiem lat, szczególnie po wojnie zaczęła Piwniczna przybierać inny charakter. Zaczęli budować wille kulturalni krajanie (prof. Kopytko, Widomski na Hanuszowie) a także i obcy, zainteresował się Łomnicą i Majeżem dr. Ziarko. Objęcie po Widomskim burmistrzostwa przez Piwniczana p. J. Marciszewskiego – staje się punktem zwrotnym rozwoju Piwnicznej. W Rynku stoi już nowa szkoła, na Równi Dom Ludowy, dźwiga się z murów gmach nowego magistratu. Jest już lekarze, apteka, powstają tartaki, oświetlenie elektryczne, mosty itd. Piwniczna, szczególnie Zawodzie, Hanuszów i Majeż pokrywają się nowoczesnymi willami i pensjonatami. A wreszcie ostatnio powstaje źródło i łazienki, z doskonałą wodą alkaniczną. Piwniczna staje się znanym zdrojowiskiem, odwiedzanym już nie przez nielicznych letników, ale szerokie rzesze kuracjuszy!

I mimo tego, że zmieniło się oblicze Piwnicznej, mimo tego, iż Piwniczna stała się już źródłem, jedno pozostało niezmienione, a to wartki, odżywczy Poprad i prześliczna przyroda i co najważniejsze: ona niekępująca swoboda, która ciągnie ludzi miast i miasteczek całej Polski, ciągnie podobnie jak wabiła przed 40-tu laty pierwszych „odkrywców” tego ślicznego zakątka.

**Stanisław Klemensiewicz**

*Zachowano pisownię oryginalną.*

Przedruk: „Głos Podhala”, nr 17, 24 kwietnia 1938 – domena publiczna.



**HALA**

**WIDOWISKOWO-SPORTOWA**

- SALA FITNESS
- 3 SEKTORY DO GRY
- ŚCIANKA WSPINACZKOWA
- ORGANIZACJA URODZIN NA ŚCIANCE

PROMOCYJNE CENY W SOBOTY!

[www.halasportowa.piwniczna.pl](http://www.halasportowa.piwniczna.pl)

# I poszli szaleni, zażarci...

## 80. Rocznica majowa i narodowa

*Czy widzisz te gruzy na szczycie?  
Tam wróg twój się kryje jak szczur  
Musicie, musicie, musicie  
Za kark go wziąć i strącić z gór  
I poszli szaleni zażarci  
i poszli zabijać i mścić  
i poszli jak zawsze uparci  
jak zawsze za honor się bić  
Czerwone maki na Monte Cassino  
zamiast rosy piły polską krew  
po tych makach szedł żołnierz i ginął  
lecz od śmieci silniejszy był gniew*

„Czerwone maki na Monte Cassino”, sł. Feliks Konarski,  
muz. Alfred Schulze

Jesienne popołudnie w dalekiej Italii. Wycieczkowy, pielgrzymkowy autokar piął się wąskimi serpentynami w stromą górę i co wrażliwsi uczestnicy siedzieli spięci, nie spoglądając w prawo, na spadające prawie prostopadle zbocze. Też nie przepadam za takimi atrakcjami, ale myślami rządziła w tej chwili wyobraźnia przywołująca obrazy sprzed lat, tak dosadnie reportersko opisane w Wańkowiczowej „Bitwie o Monte Cassino”. Kiedy wreszcie autokar po pokonaniu wysokości zatrzymał się na parkingu, grupa podróżujących Polaków z Sądeczynny stanęła w miejscu najślawniejszej i najbardziej okrutnej bitwy drugiej wojny światowej. Cmentarz wojskowy, klasztor – główne obiekty zainteresowania turystów z Polski, powolna,

spokojna wędrówka alejkami cmentarza, czytanie tabliczek z nazwiskami, i myśli, myśli, myśli... Tacy młodzi z różnych stron Polski, różnych narodowości – Żydzi, Ukraińcy, Białorusini – obywatele przedwojennej Polski, której miało już nie być. Cmentarz założony przez uczestników bitwy w miejscu, gdzie szły główne natarcia 3. Dywizji Strzelców Karpackich, polskich sił zbrojnych pod dowództwem gen. Andersa. Cmentarz otwarty i poświęcony 1 września 1945 roku, a w uroczystości uczestniczyli licznie żołnierze i dowódcy, uczestnicy pięciomiesięcznej krwawej bitwy, ci, którzy przeżyli to piekło na ziemi. „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie.” I druga poruszająca inskrypcja: „Za naszą i waszą wolność my, żołnierze polscy, oddaliśmy Bogu ducha, ciało ziemi włoskiej, a serce Polsce.”

Stojący nad tymi inskrypcjami, zamyśleni uczestnicy pielgrzymki do Włoch i wyprawy na Monte Cassino zaczęli cicho, najpierw pojedynczo, a potem w grupie śpiewać „Czerwone maki”, pieśń wykonaną po raz pierwszy 18 maja 1944 roku w czasie akademii dla zwycięzców – polskiej i alianckiej generalicji, pieśń napisaną w nocy z 17 na 18 maja jeszcze w czasie trwania walki. Pieśń zaraz po wojnie popularną w kraju – krótko, bo zakazano jej śpiewać, wykreślono jak wielu bohaterów tamtej bitwy na zawsze pozostających poza krajem, na emigracji.

Klasztor na wzgórzu, kolebka benedyktyńskiej idei, już odbudowany, wszak jest rok 2002, od tamtych straszliwych zdarzeń minęło ponad pół wieku – 58 lat, ale wszystko tworzy tu atmosferę niezwykłą – walki, odwagi, poświęcenia, zaciekłości, szaleństwa i potworności scenarii nierównej walki. Dla starszego pokolenia Polaków znających historię wojny i powojennej sytuacji w Polsce również bezsilność wobec stosunku ludowej władzy do wszystkich, którzy tam walczyli o wolność Ojczyzny. Tak je widział, to historyczne wzgórze po bitwie reporter wojenny Melchior Wańkowicz: „Lecimy na łańcuch gór – nad doliną rze-

ki Rapido. I nad miejsce właśnie wygasłej bitwy. Widzę ciebie ponownie, ziemio męki, pole chwały (...) wzgórze widmo. (...) Ale ja teraz mając pod sobą teren nie zadymiony, nie obawiając się meserschmitów ani niemieckich pelotek – widzę. (...) Ziemia ta dla mnie nie jest zastygłym stołem plastycznym – te wszystkie jej stoki i przeciwstoki, zakrzaczenia, głazowiska grają swoim odrębnym życiem w miarę jak przypominam, co się tu działo. Tu gdzie obie strony rzuciły pół miliona pocisków armatnich i moździerzowych i niezliczoną ilość pocisków z broni



maszynowej. (...) Droga Saperów i droga 5. DSK – ramiona ośmiornicy wciągającej żer. Kotliny wyładowane trupami – jak bandzioch wечно nienapełniony. Klasztor jak czarne złe serce tłukące się w piersi monstrum. Ścieżki, którymi jak rynsztokami płynęła krew. (...) Przepoławiało się, bulgotało, krwawiło mięso ludzkie, działały wciąż potworne żuchwy, zasilane wciąż nowym żerem. Obłeśna gęba oblepiona strzępami wywalonych jelit, rozprysniętych mózgow, okruchami miażdżonych kości.” I inny jeszcze fragment: „Ziemia straszy. Wszędziesterczą niewybuchy wbite w ziemię, brzechwy mózdzierzowych pocisków, które nie eksplodowały. W pewnym miejscu słup dymu? Nie, to nieprzejrany rój much. Przebijając się przez niego widzą pod murkiem dwa trupy na nosidłach przywalone gruzami murków. Na guziki battle-dressów wdziane karteczki z napisem ołówkiem: Ułan z Karpackiego – nazwisko nieznanne.”

Może komuś wyda się drastyczny ten opis „krajobrazu po bitwie”. On jest taki, bo taki był w tamtej rzeczywistości, takim oglądali go jej żywi bohaterowie. W tekście jest zdanie zapisane pogrubioną czcionką: „**Skończona jest bitwa o Monte Cassino, trwająca 13 dni i 20 godzin. Jest godzina 19.00, 25 maja, roku 1944**”.

Ale klasztor na Monte Cassino, a właściwe jego ruiny, zdobyto wcześniej. 18 maja 1944 roku patrol 12. Pułku Ułanów Podolskich zatknął biało-czerwoną flagę na ruinach klasztoru. Obecni na tym miejscu patrzyliśmy w górę i ktoś z grupy turystów zaczyna recytować wiersz Gałczyńskiego o biało-czerwonej. Końcowe wersy: „i nigdy nie będzie biała / i nigdy nie będzie czerwona / bo na zawsze pozostanie / biało-czerwona” brzmiały w tym miejscu wyjątkowo przejmująco. Bo właśnie o Polskę biało-czerwoną walczyli Polacy, zdobywcy Monte Cassino. 2. Korpus Polski pod dowództwem Andersa zapłacił wysoką cenę: 923 poległych, 2931 rannych i 94 zaginionych.

Każdy, kto miał szczęście być na Monte Cassino, nie zapomni oglądanych obrazów, historii tego miejsca, komentarza polskiego, klasztoru benedyktynów, który jak feniks z popiołów odradzał się wiele razy i wciąż trwa, atmosfery ziemi, która w piosence: „do Polski należy /, choć Polska daleko jest stąd /, bo wolność krzyżami się mierzy”. Czy pamięć o tym fakcie historycznym, podobnie jak innych, w obecnych czasach nie będzie wymazywana, zapomniana, czy przetrwa dłużej niż życie najbardziej długowiecznych uczestników bitwy? To już tylko od nas zależy.

*Przejdą lata i wieki przemina  
pozostaną ślady dawnych dni.  
i tylko maki na Monte Cassino  
czerwieńsze będą bo z polskiej zrosły krwi.*

**Maria Lebdowiczowa**

Źródło:

- Melchior Wańkowicz, *Bitwa Monte Cassino*, Wydawnictwo Polonia, Warszawa 1992. (Wydano na podst.: M. Wańkowicz, *Bitwa o Monte Cassino*, Wydawnictwo Oddz. Kultury i Prasy 2. Polskiego Korpusu, Rzym 1945-47).

## Refleksje na temat

# Zesły my się z Symosiokiem...

Obserwowałam od dłuższej chwili grupę oczekujących na przystanku, cztery, a może pięć osób: młoda dziewczyna, starszy mężczyzna, trzy kobiety mniej więcej w równym wieku, i chyba starszy człowiek. Wszyscy, prócz ostatniego, zatopieni w telefonach, w zupełnej ciszy. Nie pada ani jedno słowo. I wtedy przypomniały mi się czasy, gdy w sytuacji oczekiwania na przystanku, w poczekalni do lekarza czy gdziekolwiek to było, toczyły się rozmowy, nawet opowieści o życiu, zdarzeniach, nierzadko komentarze na tematy bieżące, wybuchał od czasu do czasu śmiech. Przyznaję: lubiłam słuchać, bo to było życie, coś, co było bieżącą rzeczywistością. Przyglądając się opisanej scenie na przystanku, pomyślałam, jak bardzo oddaliśmy się od siebie. Zatraciliśmy potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem. Nie jakiegoś oficjalnego, ale takiego zwykłego: w sąsiedztwie, w drodze, wszędzie, gdzie się spotykamy. Takiej zwyczajnej bliskości słownej – słowa, uśmiechu, popatrzenia, zatrzymanie się na chwilę... Bez telefonu czy smartfona – spotkanie twarzą w twarz, oko w oko, popatrzenie na drugiego człowieka, dostrzeżenie tego, co ta twarz wyraża, co nam mówi.

Kiedyś znajoma opowiedziała mi pewną historyjkę, anegdotę rodzinną, bo właśnie komentowała sytuację kogoś, kto zmagał się z pijaństwem ojca.

Mój tata też lubił sobie łyknąć kielicha – opowiadała – ale pijany nie wracał, bo mama nie dawała mu spokoju, nawet jak przyszedł przynapity. Kiedyś zimą tata poszedł na chwilę do kumotra w sąsiedztwie, ale jakoś długo nie wracał. Mama już miała swój stały scenariusz, jak go przywita, co mu powie, jakie „sankcje” nałoży na niego, bo była pewna, że poszedł do knajpy.

Rzeczywiście taty długo nie było, mama nie zostawiła mu obiadu i gotowa była na „przywitanie”. Kiedy przyszedł przed wieczorem, mama powitała go długą i głośną przemową z wyliczaniem wszystkich przewinień, nawet sprzed roku i dawniej. Tata słuchał pokornie, kilka razy próbował coś powiedzieć, ale mama nie dała sobie przerwać. Kiedy wreszcie skończyła, tata zaczął:

*Ady Hanuś, po co się tak gniywos. Juzem sed od Bartka do chołpy, jak zesły my się Symosiokiem. Postoły my troche, pogodały i tak zesło. A potem jesce Józek zaprosił mie do chołpy, bo my miały pogodać jesce o jarmaku w Starym Mieście. Wyciągnął butelcynie, coby nom się lepi gwarzyło i anim się spostrzygł, jak się zmyyrk zrobił. No wiys, zesły my się z Symosiokiem to i zesło nom na godaniu.*

No i to był koronny argument taty. Spotkanie ze znajomym, poświęcenie mu czasu należało do dobrych obyczajów i nie traktowano tego jako straty czasu, bo to była przyjemność, rozrywka, potrzeba kontaktu... Toteż gniew mamy minął. Ale tata zapamiętał wagę tego argumentu i kiedy zdarzyło się przeciągnąć strunę cierpliwości mamy, tata otwierał drzwi i już wołał: *Hanuś, zesły my się z Symosiokiem i nie wiys, jakie ci nowiny niese.*

M.L.

# I Sesja Rady Miejskiej

I Sesja Rady Miejskiej odbyła się 07.05.2024 w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Piwnicznej-Zdroju. W obradach wzięło udział 15 Radnych. Sesji zwołanej przez Komisarza Wyborczego w Nowym Sączu I przewodniczył początkowo Zbigniew Janeczek – najstarszy wiekiem Radny, a następnie Monika Dominik – nowo wybrana Przewodnicząca Rady Miejskiej.

Po otwarciu obrad przez najstarszego wiekiem Radnego Zbigniewa Janeczka odśpiewano Hymn państwowy, a następnie wysłuchano wystąpienia posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Arkadiusza Mularczyka.

Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej Kamila Jarek przedstawiła dane dotyczące wyborów na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, później wręczyła Radnym oraz Burmistrzowi zaświadczenia o wyborze.

Po odczytaniu roty: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”, Radni złożyli ślubowanie.

Burmistrz Tomasz Michałowski złożył ślubowanie: „Obejmując urząd burmistrza gminy, uroczyście ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy”, a następnie wygłosił przemówienie.

Zgromadzeni wysłuchali wystąpienia posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Patryka Wichra, a następnie kilku utworów w wykonaniu Regionalnego Zespołu „Dolina Popradu”.

W związku z wyborem nowego Przewodniczącego Rady Miejskiej powołano Komisję Skrutacyjną w składzie: Wiesław Keklak – przewodniczący, Maria Adamuszek, Marcin Nowak i zgłoszono kandydatury: Monika Dominik, Jan Toczek. W głosowaniu tajnym oddano 15 głosów (15 ważnych, 0 nieważnych): Monika Dominik – 9 głosów, Jan Toczek – 6 głosów. Nową Przewodniczącą Rady Miejskiej została wybrana Monika Dominik.

Radny Zbigniew Janeczek przekazał prowadzenie dalszej części obrad nowo wybranej Przewodniczącej. Gratulacje i życzenia dla nowych władz złożyli: przedstawicielki „Aktywnych Penelop”, Marzena Drzewińska – Towarzystwo Rozwoju Piwnicznej, Bronisław Rusiniak, Błażej Targosz.

Na tym obrady zakończono.

Zanotowała: **K. Jarzębak**

## Ważne jest działanie

Z p. Moniką Dominik – nowo wybraną Przewodniczącą Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju rozmawiam o decyzji dotyczącej startu w wyborach, kontynuacji rodzinnej tradycji działalności prospołecznej oraz perspektywach współpracy z Radą i jednostkami samorządowymi. Czy doświadczenie zawodowe w księgowości i wiedza uzyskana podczas Forum Przewodniczących Rad Gmin mogą okazać się pomocne na stanowisku Przewodniczącej piwniczańskiej Rady? Przeczytajcie Państwo sami.

### Co sprawiło, że zdecydowała się Pani startować w wyborach samorządowych i ubiegać się o mandat Radnej Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju?

Przede wszystkim: działanie na rzecz społeczności lokalnej. Przez kandydowanie chciałam aktywnie uczestniczyć w demokratycznym procesie i wzmocnieniu głosu obywateli w decyzjach dotyczących naszej gminy. Ważne jest dla mnie działanie, wierzę, że uda się w Piwnicznej coś zmienić. Być może odezwał się we mnie gen dziadka, Jana Harafa, który był Przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej. W okresie jego urzędowania został doprowadzony prąd do dalszych przysiółków Piwnicznej, dobudowano skrzydło budynku magistratu z salą teatralną na parterze, wybudowano szkołę w Piwnicznej i Kosarzyskach, nową remizę strażacką w Piwnicznej i było jeszcze wiele innych działań na rzecz naszej lokalnej społeczności. Oprócz tego dziadek udzielał się społecznie w OSP, był jej prezesem. Dziadek był bardzo aktywny i mnie też udzielał się ten gen aktywności. Choć nie miałam tego szczęścia, by poznać dziadka Jana, bo zmarł w roku, kiedy się urodziłam, myślę, że byłby dumny z wnuczki.

### Czyli praca na rzecz lokalnej społeczności jest pewnego rodzaju rodzinną tradycją...

Tak, można tak powiedzieć...

Wśród piętnastu radnych, którzy uzyskali mandat w ostatnich wyborach samorządowych w Piwnicznej-Zdroju są trzy kobiety i to jedna z nich, Pani, została Przewodniczącą. Czy taka decyzja radnych była dla Pani zaskoczeniem?



foto: J. Deryng

Raczej się tego nie spodziewałam – zostałam radną po raz pierwszy, więc nie myślałam, że moja kandydatura padnie. Ta jednak padła i wielkim zaskoczeniem było to, że uzyskałam aż dziewięć głosów, radni zdecydowali się zawierzyć mi i pozwolić pełnić funkcję Przewodniczącej. Ich zaufanie wobec mnie było duże, bardzo duże...

### Czy myśli Pani, że dotychczasowe doświadczenie zawodowe w księgowości może okazać się pomocne na stanowisku Przewodniczącej Rady?

Na pewno tak. Moja praca to częste spotkania z ludźmi, rozwiązywanie problemów, myślenie analityczne. Łatwo czyta mi się uchwały, przyswaja nazewnictwo, choć między tym, czym zajmuję się w pracy, a uchwałami samorządowymi jest sporo różnic. Są to jednak wciąż często sprawy finansowe, więc jest mi nieco łatwiej. Ale... wiele nauki przede mną.

### W ostatnim czasie po raz pierwszy uczestniczyła Pani w Forum Przewodniczących Rad Gmin. Jaką wiedzę wyniosła Pani z tego spotkania?

Bardzo ważne były dla mnie doświadczenia wyniesione z rozmów z innymi przewodniczącymi. Miałam przyjemność w drodze towarzyszyć Przewodniczącemu z Muszyny, panu Jerzemu Majce



i Przewodniczącej z Krynicy-Zdroju, pani Marii Lelito – sporo wiedzy zaczerpnęłam z ich doświadczeń i odpowiedzi na moje pytania. Forum, na którym byliśmy, to świetna forma dzielenia się doświadczeniami innych przewodniczących i wykład dotyczący skarg, wniosków i petycji. Skargi, o których nam opowiadano na konkretnych przykładach, to chyba najczęstszy problem, z którym stykają się przewodniczący. Moi poprzednicy też uczestniczyli w takich Forach, więc moja obecność tam była kontynuacją, ale przede wszystkim zdobywaniem wiedzy.

### **A jak na początku pracy ocenia Pani perspektywę współpracy z Radą i jednostkami samorządowymi?**

Współpracę z Radą oceniam bardzo dobrze. Wśród nas są osoby z doświadczeniem, które były radnymi już wcześniej, są też nowe i chcemy razem tworzyć Radę tak, by funkcjonowała na najwyższym poziomie. Dużo rozmawiamy, mimo różnicy poglądów staramy się rozmawiać i wyjaśniać różnice. Z jednostkami samorządowymi nie miałam jeszcze okazji jako Przewodnicząca bliżej współpracować, ale widzę otwartość ze strony dyrektorów, urzędników. Nie ma też problemów z otrzymaniem odpowiedzi na zapytania, więc myślę, że ta współpraca też będzie bardzo dobra. Nieoceniona jest dla mnie pomoc pani Magdaleny Nieć, pracownika biura Rady – jej znajomość przepisów i fenomenalna wiedza pomagają mi sprawniej poruszać się w funkcji Przewodniczącej. Ta funkcja to przede wszystkim organizacja Sesji i pilnowanie porządku podczas niej – jest to wyzwanie...

### **W czym, Pani zdaniem, tkwi największy potencjał Piwnicznej-Zdroju? A jakie są minusy?**

Góry, piękne miejsca, Poprad, wody mineralne... – to na pewno jest potencjał. Ściągamy tym turystów, ale minusem jest brak możliwości rozbudowy infrastruktury – jesteśmy uzdrowskiem, więc musimy wybrać: albo cisza i spokój albo hotel przy hotelu... Myślę jednak, że wszystko da się pogodzić. Piwniczna-Zdrój przez swoje walory krajobrazowe, uzdrowskie to jest to! (śmiech) A minusy... Myślę, że więcej jest plusów niż minusów i nie ma co się doszukiwać... (śmiech)

### **Jakie inwestycje uważa Pani za kluczowe dla rozwoju Piwnicznej?**

Tu powtórzę się za różnymi opiniami: to przede wszystkim kwestia wodociągów, kanalizacji i dróg. To inwestycje podobne jak w innych gminach, ale bardzo potrzebne. Jeśli zapewnimy mieszkańcom dostęp do wody, będą mogli skorzystać z niej też turyści; podobnie z drogami. Ważną kwestią jest kanalizacja – gdyby udało się skanalizować całą gminę, to byłoby świetne: nie ma problemu z szambami, jest czystiej.

### **A jakie działania podejmie Rada w najbliższym czasie?**

Najbliższa sesja będzie jeszcze nieco organizacyjna, jeżeli chodzi o Radę. Będziemy wybierać Zastępcę Przewodniczącego, składy Komisji i ich Przewodniczących. Będziemy procedować też pierwsze uchwały związane z bieżącą działalnością Miasta i Gminy. Chcemy również wypracować stały termin Sesji tak, by nie kolidował z innymi zajęciami i łatwiej było nam planować pracę Rady.

### **Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.**

Dziękuję.

Rozmawiała: **Katarzyna Jarzębak**

*Rozmowa autoryzowana*

## **II Sesja Rady Miejskiej**

II Sesja Rady Miejskiej odbyła się 27.05.2024 w sali narad Urzędu Miejskiego. W obradach uczestniczyło 15 Radnych. Obradom Sesji przewodniczyła Monika Dominik – Przewodnicząca Rady Miejskiej. Podczas Sesji przyjęto protokół z I Sesji Rady Miejskiej, wysłuchano sprawozdań Burmistrza i Przewodniczącej Rady z działalności międzysesyjnej oraz procedowano uchwały dot. wyboru Wiceprzewodniczącego Rady; powołania Komisji Rewizyjnej; powołania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji; powołania Komisji Uzdrowskiej; powołania Komisji Finansów i Gospodarki; powołania Komisji Społecznej; zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej MiG Piwniczna-Zdrój na rok 2024; zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej MiG Piwniczna-Zdrój; udzielenia dotacji celowej z budżetu MiG Piwniczna-Zdrój dla OSP w Głębokiem z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu pojazdu typu Quad wraz z przyczepą transportową dla OSP Głębokie; udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Nowosądeckiego na realizację zadania „Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej 1520K Piwniczna (ul. Szczawnicka) w km 2+200,00 do 2+248”; zmiany uchwały dot. opłaty uzdrowskiej; ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Piwnicznej-Zdroju; wyznaczenia przedstawicieli do Związku Gmin Krynicko-Popradzkich; wyznaczenia przedstawicieli do Związku Euroregion Tatry; ustalenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w czasie przekraczającym czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki w publicznych przedszkolach, oddziałach przedszkolnych utworzonych przy szkołach podstawowych oraz innych formach wychowania przedszkolnego prowadzonych przez MiG Piwniczna-Zdrój; szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, usługi sąsiedzkie i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat, jak również trybu ich pobierania; pozbawienia statusu pomnika przyrody; uzgodnienia prac w obrębie pomnika przyrody; ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników OSP; zmiany uchwały Nr LXIX/553/2024 z dnia 22 stycznia 2024 r. oraz w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego MiG Piwniczna-Zdrój jednostki strukturalnej „D” – Łomnica-Zdrój.

Przewodnicząca Rady M. Dominik złożyła wniosek o zmianę porządku obrad – kolejności procedowanych uchwał: punkty 6-11 stają się punktami 1-6, a 1-5 – 7-11. Burmistrz T. Michałowski złożył wniosek o dołączenie do porządku obrad uchwały dot. przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego MiG Piwniczna-Zdrój jednostki strukturalnej „D” – Łomnica-Zdrój, a także autopoprawkę do uchwały dot. realizacji zadania „Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej 1520K Piwniczna (ul. Szczawnicka)”.

Sprawdzono obecność: 15 Radnych. Wymagane kworum zostało osiągnięte.

Wniosek Przewodniczącej Rady M. Dominik został przyjęty jednogłośnie: 15 – za. Również jednogłośnie (15 – za) przyjęto wniosek Burmistrza T. Michałowskiego.

Protokół z I Sesji Rady Miejskiej przyjęto jednogłośnie (15 – za).

W sprawozdaniu z działalności międzysesyjnej Burmistrz T. Michałowski omówił: uroczystą sesją ze złożeniem ślubowania na Burmistrza Piwnicznej-Zdroju, spotkanie z dyrektorem i pracownikami OPS, spotkanie z prezes Lokalnej Grupy Działania

„Brama Beskidu”, spotkanie z prezesem Fundacji Regionów, spotkanie z firmą BUDPLAN Sp. z o.o., spotkanie z nadleśniczym Nadleśnictwa Piwniczna, spotkanie z organizatorem „GRAJDÓŁ FESTIWAL”, spotkanie z kapelmistrzem i przedstawicielami Orkiestry Dętej OSP, spotkanie z podopiecznymi i pracownikami Stowarzyszenia „Nasz Dom”, spotkanie 7 wóldarzy w ramach Lokalnej Grupy Działania „Brama Beskidu”, spotkanie z Anielą i Adamem Kleszczyńskimi, spotkanie z organizatorami Międzynarodowego Splywu Kajakowego na Popradzie, spotkanie z dyrektorem przedszkola na Hanuszowie, spotkanie z przedstawicielami firm PRDM Sp. z o.o. i PROJBUD, Wojewódzkie Obchody Dnia Strażaka, spotkanie z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1, spotkanie z zarządem Towarzystwa Miłośników Piwnicznej, spotkanie z przedstawicielami firmy GRAND i PKN Projekt, odwiedziny Zakładu Leśno-Drzewnego i sanatorium uzdrowskiego Limba, spotkanie z przedstawicielami firm realizujących inwestycję tężni solankowej i remontu placu zabaw w Kokuszcze, spotkanie z sołtysami i osiedlowymi, spotkanie ze starostą nowosądeckim, spotkanie z kierownik Zespołu ds. Gospodarki Nieruchomościami, Małopolski Dzień Samorządu Terytorialnego, otwarcie Międzynarodowego Splywu Kajakowego na Popradzie oraz spotkania z mieszkańcami.

Głos zabrał radny powiatowy Stanisław Sułkowski i zapewnił o współpracy.

W sprawozdaniu z działalności międzysesyjnej Przewodnicząca Rady M. Dominik omówiła: spotkanie z Burmistrzem, dyżury w Biurze Rady, Forum Przewodniczących Rad Gmin i Powiatów Małopolski, spotkanie z Radnymi przygotowujące do II Sesji, korespondencję, która wpłynęła do Biura oraz przypomniała Radnym o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych.

W związku z uchwałą w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady powołano Komisję Skrutacyjną w składzie: Wiesław Keklak – przewodniczący, Maria Adamuszek, Marcin Nowak. Zgłoszono jedną kandydaturę na stanowisko Wiceprzewodniczącego Rady: Aneta Janur-Majocha. W głosowaniu tajnym oddano 14 głosów ważnych i 1 nieważny, a spośród głosów ważnych 13 – za i 1 – przeciw. Kandydatka Aneta Janur-Majocha uzyskała wymaganą większość głosów i została wybrana Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej.

Do Komisji Rewizyjnej wskazano następujących kandydatów: Tomasz Ortyl – przewodniczący, Wojciech Porębski, Wiesław Keklak. Uchwała w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej została przyjęta jednogłośnie: 15 – za.

Do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wskazano następujących kandydatów: Maria Adamuszek – przewodnicząca, Jan Toćzek, Zbigniew Janeczek, Grzegorz Tokarczyk. Uchwała w sprawie powołania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji została przyjęta jednogłośnie: 15 – za.

Do Komisji Uzdrowskiej wskazano następujących kandydatów: Zbigniew Janeczek – przewodniczący, Marcin Waligóra, Marcin Nowak, Aneta Janur-Majocha, Filip Malik. Uchwała w sprawie powołania Komisji Uzdrowskiej została przyjęta jednogłośnie: 15 – za.

Do Komisji Finansów i Gospodarki wskazano następujących kandydatów: Wojciech Porębski – przewodniczący, Aneta Janur-Majocha, Monika Dominik. Uchwała w sprawie powołania Komisji Finansów i Gospodarki została przyjęta jednogłośnie: 15 – za.

Do Komisji Społecznej wskazano następujących kandydatów: Filip Malik – przewodniczący, Marcin Bogaczyk, Włodzimierz Żrałka, Mateusz Bołoz, Marcin Waligóra. Uchwała w sprawie powołania Komisji Społecznej została przyjęta jednogłośnie: 15 – za.

Uchwała w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2024 wraz z autopoprawkami została przyjęta: 14 – za, 1 – przeciw.

Przyjęto także uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój z autopoprawką: 14 – za, 1 – przeciw.

Uchwała w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Głębokiem z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu pojazdu typu Quad wraz z przyczepą transportową dla OSP Głęboke została przyjęta jednogłośnie: 15 – za.

Jednogłośnie (15 – za) przyjęto także uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Nowosądeckiego na realizację zadania „Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej 1520K Piwniczna (ul. Szczawnicka) w km 2+200,00 do 2+248” wraz z autopoprawką.

Uchwała w sprawie zmiany uchwały dot. opłaty uzdrowskiej została przyjęta jednogłośnie: 15 – za.

Jednogłośnie (15 – za) przyjęto także uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Piwnicznej-Zdroju.

Do Związku Gmin Krynicko-Popradzkich wskazano następujących kandydatów: Aneta Janur-Majocha, Zbigniew Janeczek. Uchwała w sprawie wyznaczenia przedstawicieli do Związku Gmin Krynicko-Popradzkich została przyjęta jednogłośnie: 15 – za.

Do Związku Euroregion Tatry wskazano następującą kandydaturę: Wiesław Keklak. Uchwała w sprawie wyznaczenia przedstawicieli do Związku Euroregion Tatry została przyjęta jednogłośnie: 15 – za.

Jednogłośnie (15 – za) przyjęto również uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w czasie przekraczającym czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki w publicznych przedszkolach, oddziałach przedszkolnych utworzonych przy szkołach podstawowych oraz innych formach wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Miasto i Gminę Piwniczna-Zdrój.

Uchwała w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, usługi sąsiedzkie i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat, jak również trybu ich pobierania została przyjęta jednogłośnie: 15 – za.

Jednogłośnie (15 – za) przyjęto uchwałę w sprawie pozbawienia statusu pomnika przyrody.

Uchwała w sprawie uzgodnienia prac w obrębie pomnika przyrody została przyjęta jednogłośnie (15 – za).

Również jednogłośnie (15 – za) przyjęto uchwałę w sprawie ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników OSP.

Uchwała w sprawie zmiany uchwały NR LXIX/553/2024 z dnia 22 stycznia 2024 r. została przyjęta jednogłośnie (15 – za).

Jednogłośnie (15 – za) przyjęto także uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego MiG Piwniczna-Zdrój jednostki strukturalnej „D” – Łomnica-Zdrój.

Podczas wolnych wniosków, zapytań i opinii omówiono: zmianę w porządku obrad dotyczącą przesunięcia wolnych wniosków do części końcowej, pojawienie się tabliczek „teren prywatny” w pobliżu ogólnodostępnego lasu na Majerzu, potrzebę pozimowych uzupełnień ubytków dróg, konieczność kontynuacji budowy chodnika na Majerzu, potrzebę remontu boiska do koszykówki na Majerzu.

Na tym obrady zakończono.

Zanotowała: **K. Jarzębak**

# XII GMINNY KONKURS RECYTACJI POEZJI REGIONALNEJ

fot. K. Jarzębak





# nadruki na odzieży

spersonalizowane nadruki, indywidualne grafiki, logotypy  
T-shirty, polo, bluzy, czapki, torby



**Łomnica Zdrój**

**tel. 18 4464015**

**www.ultrek.com.pl**

- u Ogórków -

## Delikatesy Centrum

ZAPRASZAMY  
pon.-sob.: 6.00 - 22.00; niedz. i św.: 8.00 - 21.00



U NAS  
oszczędzasz  
Z DELIKARTĄ!



Spróbuj szczęścia  
i zagraj w Lotto!



HOT DOG czeka na was!

## KANTOR w sklepie

GIEŁDA DEWIZ

www.gieldadewiz.pl

Piwniczna Zdrój \* ul. Daszyńskiego 11a \* tel. 601 614 395, 18 446 43 25